DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz. 10 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-8, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. Bydgoszcz, piątek 18 marca 1932 Nr. 64

Na dzień Imienin Wodza Narodu

Odezwa Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego

OBYWATELE! RODACY!

W dniu 19 marca r. b. obchodzimy uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dniu tym składa Naród Polski hołd Niezłomnemu Szermierzowi Niepodległości, Zwycięskiemu Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich i Wielkiemu Budowniczemu Państwa Polskiego.

Józef Piłsudski to symbol siły i dumy naszego Narodu, to symbol najwyższego poświęcenia i ofiarności w służbie narodu i Państwa Polskiego.

Obywatele!

Polska — na równi z narodami świata — przeżywa dziś ciężki kryzys gospodarczy, ale kiedy wokoło nas łamią się organizmy państwowe, chwieją się najpotężniejsze dotąd waluty, narastają ogromne deficyty, szerzy się anarchja, Państwo nasze, kierowane ideałami i wskazaniami Józefa Piłsudskiego — ku zazdrości i podziwowi obcych — zwycięsko kroczy wśród piętrzących się trudności, do lepszego jutra. Naród polski odradza się wewnętrznie, naprawia błędy przeszłości i rozumnie buduje fundamenty mocarnego gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W tej ogromnej pracy Józefa Piłsudskiego z Narodem polskim widoczny jest wzrastający wysiłek Społeczeństwa Pomorskiego, które świadome swej państwowej roli, niezawodnych strażników morza polskiego, w pełnem zrozumieniu dla dążeń Marszałka Piłsudskiego łączy się radośnie z całem patrjotycznem i państwowo - myślącem społeczeństwem, w HOŁDZIE DLA WIELKIEGO OBYWATELA I WODZA POLSKI ODRODZONEJ.

MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!!

Komitet Honorowy Obchodu:

Wojewoda Pomorski (—) **Stefan Kirtiklis,**

(—) **Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski,** Biskup Chełmiński,

Dowódca O. K. VIII. (—) **Stefan Pasławski,** Generał Brygady.

Wojewódzki Komitet Obywatelski Obchodu:

(—) **Wincenty Łącki** Pomorski Starosta Krajowy — przewodniczący.

Członkowie: Ks. Konstanty Aksamitowski, nacz. Wydziału Kuratorjum Okr. Szk. Pom. płk. dyplom. Abraham Roman Dowódca Brygady Kawalerji, Bała Franciszek wiceprezydent m. Torunia, Inż. Born Artur dyrektor Dróg Wodnych, Biedowicz Bronisław Nacz Wydz. Kuratorjum Okr. Szkolnego Pom., Dr. Bogocz Dominik Starosta Pow. toruński, Borowik Józef — dyrektor Instytutu Bałtyckiego, Benda Karol — dyrektor Teatru Miejskiego, Bieńkowski Krzysztof — wiceprokurator Sądu Apelacyjnego, Buszczyński Sylwester — wiceprezes Izby Przemysłowo Handlowej, Brzeski — wicedyrektor Banku Związku Sp. Zarobk., Birkenmayer Alfred — naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego", Chwastek Antoni — dyrektor Pom. Stow. Ubezpiecz., Czystowski Jan — Okr. Prezes Tow. Kół Przyjaciół Zw. Strzel., Ciomborowski Jan — prezes Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz., Czarliński Leon — właściciel majątku, Chełmicki Władysław, Cieńska Dora — komend. Chorągwi Harcerskiej, Chodecki Władysław — prezes Sądu Okręgowego, Cwikowski Stanisław — wizytator, Hr. Dąmbski Aleksander — prezes Pom. Związku Ziemian, Inż. Dobrzycki Bogusław — dyrektor Kolei Państw, Dutkowski Józef — dyrektor gimn. męskiego, Donimirski Jan, Danielewski Zbigniew red. „Dnia Pomorskiego", Dąbrowski Kazimierz — prezes Wojew. Zw. Inwalidów Wojennych, Dunin-Wąsowicz Wiktor — kierownik Pom. Insp. Str. Gran., Chorąży Kazimierz — prezes Grodzki i Pow. toruńskiego Zw. strzeleckiego, kpt. Chodacki Juljan, dr. Esden-Tempski Kazimierz — prezes Pom. Izby Roln., Płk. Gorczyński Eustachy — dowódca 8 p. saperów, ppłk. Gnoiński Michał — komendant Szkoły Podchorążych Artylerji, dr. Stanisław Gąsowski, Wicestarosta Pomorski Krajowy, Grzanka Wiktor naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa Pomorskiego i wiceprezes Okręgowy Federacji Zw. P. O. O., Górnicki Wacław redaktor „Dnia Pomorskiego", dr. Gumiński — nacz. Sądu Grodzkiego, ppłk. Grefner — zastępca dowódcy 63 p. p., Gutwińska Irena — dyrektorka Szkoły Zawodowej żeńskiej, Grabowski Kazimierz, Hozakowski Bronisław konsul francuski, Handtke Ludwik inspektor Okr. Zw. Strzeleckiego, Hulewicz Wacław kpt. rez. wiceprezes Pom. Tow. Roln., ppłk. dypl. Heller Władysław dowódca 4 p. lotniczego, Jacuński Antoni właściciel ziemski, Jawornik Karol prokurator Sądu Apelacyjnego, Jakubowski Piotr — prezes Izby Rzemieślniczej, radca Janowski prezes Związku Towarzystw, kpt. Koc Jan, okręgowy Komendant Związku Strzeleckiego, inż. Kołck Jan — prezes Zarządu Okr. Polsk. Czerw. Krzyża, Kossjor Stefan — prezes Izby Skarbowej, Kuliczkowska Marja Związek Prac. Obyw. Kobiet, ks. Kroczek proboszcz parafji wojskowej, Kubryńowiczowa Stanisława komendantka Okr. Zw. Strzel., Kolasiński Marjan Z. Z. Z., Komandor Korytowski dowódca Szkoły Oficerskiej Marynarki Woj., kpt. Wacław Kwiatkowski komendant P. W. i W. F. na m. Toruń, inż. Kroenitz prezes Stow. Polsko-Estońskiego, dr. Lewicki Henryk, ppłk. Landau Maksymiljan dowódca pułku Manewrowego, prof. Lotz Stanisław, Lorkiewicz Teofil dyrektor Lasów Państw., Idec Ludwik Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojskowej, Łuśniakówna komendantka hufca Harcerskiego żeńskiego, gen. brygady Maksymowicz-Raczyński Włodzimierz dowódca 4 Dywizji Piechoty, Makowski Ludwik radca Magistratu, ppłk. Matzenauer kom. plac., Milewski Józef P. U. P. Pr., adw. Nalazek Józef, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, ppłk. Mielżyński Maciej prezes Gł. Zarz. Powst. i Woj. D. O. K. VIII, Insp. Olszański Witalis komendant Wojew. P. P., Paluch Mieczysław prezes Rady Wojew. BBWR., Dr. Pollak Michał kurator Okr. Szkoln. Pom., Prich Rudolf Gen. dywizji, Pietruski Stanisław dyrektor PePeGe, ppłk. Piwnicki kier. okr. Urz. P. W i W. F., Penkalla Leon prezes Zw. Restauratorów na okr. pomorski, Prauziński dyrektor Banku Polskiego, ppłk. dyplom. Rudowicz Edward szef sztabu O. K. VIII, płk. Rymkiewicz Mieczysław dowódca 63 p. p., Strzeszewski Adam prezes Okr. Urz. Ziemskiego, ks. Szulz Adolf senator, Szanda Bolesław Naczelnik Oddz. Ekspl. P. K. P., inż. Swierzawski Bogusław Okr. Insp. Pracy, Szyszko Cezary prezes Sądu Apelacyjnego, Stonawski Jan prezes Wojew. Sądu Adm., Studnicki Jan prokurator Sądu Okręgowego, Schedlin-Czarliński Lech prezes Pow. P. T. R., Dr. Seydlitz Mieczysław wicewojewoda pomorski, H. Seydlitzowa przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerzy, Dr. Konrad Siudowski ppłk. rez. prezes Zarz. Wojew. Federacji P. Z. O. O., Inż. Szepetys Stanisław prezes Kier. Okr. Zw. Strzel., Teofil Schab magister praw kierownik Wojew. Sekr. BBWR., Władysław Staniszewski starosta Grodzki, Schaefer naczelnik Urzędu Skarbowego, ppłk. ks. prałat Sienkiewicz dziekan W. P., Sieracki komendant Chorągwi Pom. Harc. Męskiego, Sźmelter Franciszek prezes Zw. Restauratorów Dworc., Szałach Antoni kier. Sekr. Grodzkiego i Pow. BBWR., Tycner Antoni prezes Okr. Zw. Podof. Rez., Twardzicki Józef dyrektor Pom. Banku Roln., Tempski Stanisław adwokat, Targowski Tomasz dyrektor Seminarjum Naucz. Męsk., Marja Eckmanowa dyr. Seminarjum Żeńsk., Templin Adolf komendant Legjonu Młodych, Wojciechowski Czesław dyrektor Banku Zw. Sp. Zarobk., ppłk. Wolszlegier dowódca Baonu Balonowego, mjr. Witkowski prezes Powst. i Woj. D. O. K. VIII, Wiencek Franciszek radca Magistratu prezes Bractwa Kurkowego, Wiśniewski Stanisław wiceprezes S. U. P. Zapała Walerjan prezes S. U. P.

Komitet Wykonawczy Obchodu na m. Toruń.

Przewodniczący: Franciszek Bała. Członkowie: ppłk. Matzenauer, Władysław Staniszewski, Marja Kuliczkowska, Karol Benda, Jan Czystowski, Krzysztof Bieńkowski, Zbigniew Danielewski, Dr. Henryk Lewicki, ks. proboszcz Kroczek, Kazimierz Chorąży, prof. Jarosław Kowalski, Luśniakówna, inż. Bolesław Krzyszkowski, mjr. Witkowski. kpt. Wacław Kwiatkowski.

Marszałek Piłsudski w Egipcie

Kair, 17. 3. (PAT). Wczoraj w środę **król egipski Fuad I. wydał śniadanie na cześć p. Marszałka Piłsudskiego.** P. Marszałek udał się do pałacu królewskiego o godz. 12 w poł. samochodem poselstwa. P. Marszałkowi towarzyszyli: adjutant **kpt. Lepecki** i sekretarz poselstwa Rzplitej p. **Maliński.** Przed pałacem oddział gwardji królewskiej ze sztandarem oddał p. Marszałkowi honory wojskowe. U wejścia do pałacu powitał p. Marszałka **wielki szambelan Zulfikar pasza** ze świtą. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

Konferencja rozbrojeniowa przerwała swe prace

na czas świąt wielkanocnych

Genewa, 17. 3. (PAT). Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej zdecydowało, że **przerwa w pracach konferencji będzie trwała do dnia 11 kwietnia.** Prezydjum zdecydowało pozatem że po wznowieniu prac konferencji komisja główna przystąpi do dyskutowania art. 1 konwencji. Artykuł ten dotyczy zasad ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń i łącznie z nim problemy polityczne.

Genewa, 17. 3. (PAT). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła wczoraj **ostatnie posiedzenie przed przerwą wielkanocną,** na którem przyjęto postanowienie prezydjum dotyczące wznowienia obrad. Tardieu zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia tempa prac konferencji, gdyż opinja publiczna zaczyna się niecierpliwić. Koniecznem jest, aby zaraz po wznowieniu prac komisji przystąpiono do dyskutowania kwestyj zasadniczych. Tardieu przypomniał przy tej okazji projekt francuski i wyraził życzenie, aby zaraz po wznowieniu prac komisja polityczna zajęła się tym projektem. Szereg delegatów poparł Tardieu.

Przewodniczący **Henderson** skierował pozatem apel do delegacyj, które zgłosiły propozycję natury ogólnej, aby skorzystały z przerwy dla sprecyzowania tych propozycyj w szczegółowych memorandach. Następnie komisja przyjęła rezolucję, przesuwającą sprawę umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego do rozpatrzenia przez komisję lotniczą.

Prace nad propozycją polską w Genewie

Genewa, 17. 3. (PAT). Komitet rozbrojenia moralnego odbył wczoraj drugie posiedzenie, na którem zdecydowano powołać podkomitet dla ustalenia porządku, w jakim poszczególne zagadnienia moralne będą studjowane. Do komitetu tego został m. in. wybrany i **p. minister Szumlakowski.** Komitet wysłuchał pozatem przemówienia dyrektora instytutu międzynarodowej współpracy umysłowej w Paryżu, który zaofiarował pomoc komitetowi. Wreszcie komitet powierzył delegatowi rumuńskiemu Pella zadanie opracowania memorjału w sprawie przystosowania ustawodawstw narodowych do obecnego stanu prawa międzynarodowego, co jest jedną z propozycyj, złożonych przez rząd polski.

Szanghaj ma zostać Wolnem Miastem

(o) Londyn, 17. 3. (tel. wł.) Z Japonji donoszą, że w Szanghaju ma być utworzony rząd, który ma proklamować niepodległość miasta i okolicy w promieniu kilku kilometrów. Takby więc Szanghaj **został Wolnem Miastem.** Teren koncesji międzynarodowej ma być wyłączony z granic Wolnego Miasta Szanghaju.

Sowiety mobilizują swe wojska nad granicą Mandżurji

(o) Londyn, 17. 3. (tel. wł.) Z Tokio donoszą, że prasa japońska zamieszcza alarmujące **wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Mandżurji.** W okręgu **tym zmobilizowano 20.000 żołnierzy i** gromadzi się silne oddziały artylerji i lotnicze. W Władywostoku montuje się ciężkie działa.

To Niemcy zabiły Kreugera!

Paryż, 17. 3. (PAT). Prasa francuska żegnając Kreugera, nazywa go człowie**kiem, który żył zaufaniem do moralności rządów. KREUGER NIE BYŁBY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWA, GDYBY RZESZA NIEMIECKA BYŁA SKŁONNĄ WYWIĄZAĆ SIĘ ZE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ.** Wielki przemysłowiec pożyczył Niemcom **miljard marek, z których pierwsza rata była płatna** w październiku ub. roku. Kreuger był wierzycielem państw niezawsze okazujących poszanowanie dla swych podpisów. **Każda manifestacja nacjonalistów niemieckich skierowana przeciw wypełnieniu zobowiązań Rzeszy czyniła sytuację Kreugera coraz trudniejszą.** Kreuger żyłby jeszcze, gdyby mógł przekonać swych wierzycieli, że Niemcy zapłacą swe długi. **Samobójstwo Kreugera w chwili, gdy 11 miljonów Niemców przygotowywało się do głosowania na Hitlera nie jest bynajmniej zwykłym zbiegiem okoliczności.**

Po jedenastu latach

Dzień 17 marca, jako rocznica uchwalenia pierwszej Konstytucji Polski odrodzonej, jest dla społeczeństwa datą — **martwą.** Nie budzi on w niem ani uczuć podniosłych, jak rocznica Konstytucji 3-go Maja, — ani nie apeluje do naszej dumy narodowej.

Jest w tem zjawisku wyrok na Konstytucję marcową, może nawet zbyt surowy.

Na pytanie: — „czy Konstytucja marcowa była dobra?" — niemal każdy bez wyjątku obywatel odpowie natychmiast: „była zła". I odpowiedź ta ma za sobą całą życiową słuszność. — Konstytucja była zła, — rozumuje obywatel, — ponieważ wydała złe owoce, ponieważ zamiast **ładu, sprawiedliwości i praworządności** dała krajowi w latach 1921/26 tylko: **rozstrój państwa, konflikty społeczne i przekleństwo nierządu".**

Teoretycznie — możnaby twierdzić, że Konstytucja marcowa może nie okazałaby się tak złą, gdyby ludzie powołani do jej wykonywania, byli lepsi. Ale biorąc praktycznie, niepodobna odmówić słuszności opinji publicznej, która nie oddziela ustawy od jej wykonawców, lecz ocenia wartość przepisów prawa według ich treści użytkowej, W takim osądzie zawarte jest stwierdzenie, że **celem każdej ustawy jest: służenie praktycznemu życiu,** — i że jedynie ta praktyczna i użytkowa miara oceny Konstytucji jest właściwą.

Dlaczego Konstytucja z 17 marca 1921 okazała się złą?

Jednej z przyczyn możnaby dopatrywać się **w braku dostatecznej podówczas wiedzy o rzeczywistości polskiej** z punktu widzenia jej wartości państwowych Przeżywaliśmy jeszcze częściowo wiosnę złudzeń, — wydawało się, iż wolność wykrystalizuje z dusz ludzkich kapitał czystej szlachetności. Rok 1919-ty i 1920-ty wiarę tę mocno poderwał, choć szczątki jej jeszcze żyły.

Lecz to nie wszystko. Nie wszyscy błądzili z tej jednej przyczyny. Cała prawica, rozporządzająca wówczas znaczną siłą w Sejmie, szukała gorączkowo **sposobu pozbycia się niebezpieczeństwa,** jakiem dla jej górnych aspiracyj był zwycięski Wódz i Naczelnik Państwa, Marszałek Piłsudski. Oto źródło natchnienia, z którego wyrosła w konstytucji **koncepcja pozbawienia władzy wykonawczej wszelkiej indywidualności** i uczynienia z niej wassala władzy ustawodawczej. Prezydent i rząd zostali **zdani na łaskę i niełaskę Sejmu,** a taki porządek rzeczy otrzymał gładką nazwę ustroju parlamentarnego.

Na przeciwnym krańcu ław sejmowych, zajmowanym przez PPS., oddawano się najróżowszym **złudzeniom i najnaiwniejszym marzeniom.** Sądzono, że świat, a wraz z nim i Polska, znajdują się u progu realizacji ustroju socjalistycznego i że zadaniem uchwalonej Konstytucji jest zbliżyć państwo do tego celu. Mniemano zarazem, że Konstytucja marcowa, naśladując dość wiernie przykład francuski w ustaleniu przewagi władzy ustawodawczej nad wykonawczą, przenosi automatycznie Warszawę w szerokość geograficzną Paryża, że zatem dokonuje się ogromne dzieło postępu. W deklaracji P. P. S., złożonej w Sejmie dnia 17 marca 1921 r., z okazji uchwalenia Konstytucji, czytamy właśnie: — „Uważamy za obowiązek stwierdzić w obliczu kraju i całej klasy robotniczej że z dniem uchwalenia Konstytucji Polska staje w rzędzie nowożytnych państw demokratycznych".

Naiwne mniemanie, iż uchwaleniem ustawy można spowodować awans wielkiego narodu na wyższy szczebel rozwoju kulturalnego, — oto jest **główny błąd Konstytucji marcowej.**

Mimowoli podkreślił go również i ówczesny marszałek Sejmu p. Trąmpczyński, oświadczając, iż: „Wskaźnikami dla naszej Konstytucji było życie i jego potrzeby wedle wiekowych doświadczeń **innych** narodów o ustroju demokratycznym"...

O to właśnie chodzi, o ten nieszczęsny fakt, że układając w r. 1921 Konstytucję, badano wiekowe doświadczenia **innych,** a nie **własnego narodu.** I jak gdyby w poczuciu tego błędu podstawowego, p. Trąmpczyński mówił dalej: — „Konstytucja nasza posiada niewątpliwie błędy, które się wkradły w atmosferze walki, w jakiej się rodziła. Błędy te usunąć **nie będzie trudno.** Bo mamy przeświadczenie, że zawsze w polskim Sejmie i Senacie znajdzie się **znaczną większość,** której jedynym drogowskazem będzie **dobro Ojczyzny".**

Co do tego ostatniego p. Trąmpczyński okazał się jednak złym prorokiem, od niego samego poczynając. Bo ludzi chętnych do owego „usuwania błędów" — nie było jakoś później widać wśród autorów marcowej Konstytucji. Nie widać ich również dziś. Przeciwnie, — właśnie **najgłówniejsze z tych błędów** zostały przez nich uznane za źrenicę wolności poselskich, dla których — według teoryj stronnictw opozycyjnych — odbudowana została Polska.

Rzecz szczególna i dawno już zapomniana, że w owym czasie stosunkowo najwięcej rozumu politycznego ujawniło ówczesne stronnictwo ludowe „Wyzwolenie". W deklaracji, złożonej przez jego przedstawiciela w dniu 17 marca 1921 r. czytamy: „Przedłożona nam do głosowania ustawa konstytucyjna jawnie i jaskrawo gwałci wolę najszerszych mas ludności przez **zaprzeczenie ludowi prawa obioru Głowy Państwa,** przez brak szerokich podstaw samorządu, a nadewszystko przez **odjęcie ludowi możności poprawy Konstytucji na Sejmie następnym".**

Nie ulega wątpliwości, że wybór Głowy Państwa przez plebiscyt byłby, siłą rzeczy, ocalił autorytet władzy wykonawczej, a możność zmiany Konstytucji już w następnym Sejmie mogła była zapobiec fatalnemu rozwojowi sejmowładztwa.

Poczynaniom tym jednak ówczesna większość sejmowa zgotowała uroczysty pogrzeb. A w dalszym rozwoju wypadków sprzeniewierzyło im się nawet i „Wyzwolenie". Wśród „wybrańców narodu" zabrakło ludzi, którzyby mieli odwagę przyznać się do obowiązku naprawienia popełnionych błędów.

Pod ciężarem zaś tych właśnie błędów — zginęło dzieło marcowe suwerennego Sejmu z przed lat jedenastu.

Widmo Hohenzollerna

Czy zjawi się nowy kandydat na prezydenta Rzeszy?

Echa wyborów niemieckich zagranicą

Prasa rzymska szeroko komentuje rezultaty wyborów niemieckich, podkreślając rozwój sił hitlerowców.

Redaktor 'Giornale d'Italia Gayda' oświadcza, że w gruncie rzeczy wybory te stanowią **upokorzenie narodowe i polityczne marszałka Hindenburga,** który był kandydatem wielkiego bloku, nie zdołał jednak osiągnąć połowy głosów. Jednocześnie są one **triumfalnym sukcesem Hitlera,** przeciw któremu wystąpił rząd z całym aparatem administracji.

Gayda mówi, że **delegacja socjalistów-Niemców bawiła w Moskwie w tym celu, aby uzyskać poparcie trzeciej międzynarodówki przeciw Hitlerowi, jednakże OTRZYMAŁA ONA ODPOWIEDŹ ODMOWNĄ. Pozatem przeciw Hitlerowi wystąpił Trocki, wzywając komunistów do głosowania na Hindenburga.**

Znaczenie prowizorycznego powodzenia kandydatury Hindenburga, pisze **Pierre Bernus w „Journal des Debats",** maleje w związku z faktem oddania na jego usług całej machiny państwowej. **Wobec systemu dyktatury, panującej w Niemczech, można było przeprowadzić szereg zarządzeń, paraliżujących kampanję Hitlera.** Mimo to feldmarszałek Hindenburg uzyskał znikomy wzrost głosów w porównaniu z rezultatami, osiągniętemi w r. 1925.

Francuzi, pisze Berus, winni przygotować się, że usłyszą niebawem znany refren niemiecki: dla skonsolidowania republiki niemieckiej i **przyjścia z pomocą Hindenburgowi powinna Francja uczynić nowe koncesje na rzecz Niemiec, zwłaszcza pozwolić im na wzmocnienie, przyznając im Gleichberechtigung, samej zaś rozbroić się.**

„Le Temps" konstatuje, że wynik pierwszego głosowania w Niemczech dowodzi, że **w każdym razie dla Hitlera i jego zwolenników droga do władzy została przynajmniej chwilowo, zagrodzona.** O ile Hindenburg zostanie i w drugiem głosowaniu obrany prezydentem Rzeszy, trzeba będzie stwierdzić, że nic się w Niemczech nie zmieniło, a polityka Rzeszy będzie szła nadal tym samym torem, opierając się na podstawach, tworzonych przez kanclerza Brueninga.

Leon Blum w „Le Populaire" pisze: Na szczęście Niemcy zrozumiały to, o czem nie pamiętają reakcjoniści francuscy. Hitler odepchnięty został wysiłkiem narodowym od stanowiska prezydenta Rzeszy. **Socjaliści nie ukrywają bynajmniej radości i dumy, że akt ostateczny, który pociągnął za sobą zwycięstwo Hindenburga, dokonany został przez niemieckich socjal-demokratów.**

W uwagach swoich, przesłanych do **„Echo de Paris"** Pertinax podkreśla fakt, **że Hindenburg z trudem przedostał się na czołowe miejsce.** Dlatego też **Francuzi mogą nie narzekać na rezultaty wyborów w Niemczech.** Wychodząc z próby wzmocniony i pewny swego jutra rząd Hindenburg — Bruening — Groener, stanąłby na genewskiej konferencji rozbrojeniowej jako **zdobywca cywilizacji i kazałby sobie za to sowicie zapłacić.**

„Figaro" podkreśla, że przed ponownemi wyborami rozwydrzone namiętności partyjne **osiągną paroksyzm napięcia.**

CZY ZJAWI SIĘ NOWY KANDYDAT, KTÓRYM MÓGŁBY BYĆ JAKIŚ HOHENZOLLERN?

Tragedją niemieckich partyj umiarkowanych jest to, **że reprezentantem ich jest jeden tylko człowiek — a człowiek ten ma lat 85.**

Samo nieugięte prawo natury sprawia, że **musi nadejść godzina dla młodej Germanji hitlerowskiej; sam czas bowiem dla niej pracuje!**

Czego chce Hitler?

25 punktów programu narodowych socjalistów

Pod hasłem „Czego chce Hitler?" rozpowszechnia partja narodowo - socjalistyczna **ulotkę, zawierającą 25 punktów programu tej partji.** Kilka najcharakterystyczniejszych przytaczamy poniżej:

1) Żądamy połączenia **wszystkich Niemców w jedno wielkie państwo** (Grossdeutschland). (Anschluss?).

2) Żądamy równouprawnienia dla narodu niemieckiego **i zniesienia traktatów, zawartych w Wersalu i St. Germain.**

4) Obywatelem niemieckim może zostać **jedynie aryjczyk niemieckiego pochodzenia. Wykluczeni są żydzi.** (Endecjo, ciesz się!).

5) Wszyscy nieobywatele traktow. będą jako goście i **podlegać będą prawu dla obcych** (Fremdengesetzgebung).

7) Wrazie braku pracy dla obywateli własnych **należy wydalić z Rzeszy wszystkich obcych.** (Niemcy polscy — do Vaterlandu!).

8) Wszelkiej emigracji do Rzeszy należy przeszkodzić. Wszyscy **cudzoziemcy, przybyli do Niemiec po 2. 8. 1914 muszą opuścić Niemcy.**

13) Wszystkie trusty muszą być **upaństwowione.**

19) Prawo rzymskie należy zastąpić prawem **niemieckiem(?).**

„Wszystko może się udać, gdy istnieje dobra wola"

Pacyfista niemiecki o rozbrojeniu moralnem

Na łamach jednego z najpoważniejszych dzienników zagłębia przemysłowego Westfalji, w „General-Anzeiger" w Dortmundzie, ukazał się artykuł p. t. „Kriegschetze und moralische Abrüstung" **(Agitacja wojenna i rozbrojenie moralne).** Autorem tego artykułu jest znany publicysta niemiecki, Hellmut von Gerlach, który niedawno, jak już donosiliśmy, wygłosił w Bydgoszczy odczyt o stosunkach polsko-niemieckich.

Wzwiązku z rozpatrywanym obecnie w Genewie **polskim projektem rozbrojenia moralnego,** odczyt p. Gerlacha jest szczególnie interesujący, zwłaszcza, że omawia w nim objektywnie stosunki polsko-niemieckie.

— „Dnia 17 września 1931 — oświadczył prelegent — **rozumny polski minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, przedłożył Lidze Narodów memorjał o rozbrojeniu moralnem.** Znajduje się tu ważna inicjatywa zapobieżenia groźbie wojny przez zmiany kodeksów karnych, reformy prasowych stosunków i urządzeń **pedagogicznych.** Najlepszą ochronę przeciw **wojnom w przyszłości** stanowiłoby to istotnie, gdyby szkolnictwo przenikał nowy duch i gdyby szkoła wychowała przyszłe pokolenia w tym kierunku, aby znienawidziły wojnę. Ale groza wojny już teraz, już wobec nas, obecnie żyjących, jest ponurem widmem. To też **przedewszystkiem musi nastąpić moralne rozbrojenie ludzi obecnie dorosłych.** W projekcie nowej ustawy karnej w Polsce jest przewidziana kara więzienia dla każdego, kto podburza do wojny.

Pakt Kelloga stanowi t. zw. „lex imperfecta", **ustawę bez praktycznego działania,** bo **brak temu paktowi sankcyj karnych.** Zakaz wojny, który ten pakt głosi, uzyska dopiero wtedy istotne znaczenie, jeżeli ustawodawstwa wszystkich państw **wysnują konsekwencje** z zakazu wojny. Działanie w tym kierunku należy do najważniejszych zadań genewskiej konferencji. Także nie może konferencja genewska przejść w milczeniu nad znaczeniem **prasy, jako czynnika agitacji wojennej.** Polski memorjał poleca porozumienie międzynarodowe co do karalności tych organów **prasowych,** które rozpowszechniają fałszywe i tendencyjne wiadomości. Żąda też polski memorjał, aby rządy poszczególnych państw miały prawo prostowania wobec gazet innych państw. Jest to bardzo cenna inicjatywa, wymagająca jednak dokładnego omówienia, bo chodzi również o to, aby nie naruszyć wolności prasy. **Moralne rozbrojenie jest możliwe. Przez lata całe niemiecko-polska atmosfera była zatruwana przez radjo.** 31-go marca 1931 zostało zawarte porozumienie między **„Reichsrundfunk-Gesellschaft"** a **„Polskiem Radjo".** Odtąd wojna radjowa skończyła się. (No! niebardzo!)

Wszystko może się udać, gdy istnieje dobra wola. Konferencja genewska musi dojść do **praktycznych rezultatów** także w dziedzinie moralnego rozbrojenia. Kto się temu sprzeciwia, naraża się na zarzut, że nie ma dobrej woli.

Hellmut v. Gerlach.

Prelegent poruszył obszernie w swym odczycie **sprawy osławionej** powieści Uitrama o **polskim** „napadzie na Prusy Wschodnie", co **omówimy** osobno.

Nowe samobójstwo multimiljonera

Rochester (Stan Nowy Jork), 16. 3. (PAT). Popełnił tu wczoraj samobójstwo znany filantrop i multimiljoner **Easman,** dyrektor towarzystwa **Easman i Kodak.** Easman liczył **77 lat** i od dłuższego czasu był obłożnie chory. Korzystając z chwilowej nieobecności domowników **zastrzelił się, pozostawiając kartkę następującej treści: Uważam swe zadanie za skończone. Pocóż dłużej czekać.**

Niema zagadnienia „korytarza”

jest tylko problem Prus Wschodnich

W Poznaniu wygłosił odczyt na powyższy temat kierownik prac naukowych Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, **dr. Roman Lutman.** Prelegent przedstawił ewolucję nazwy kwestjonowanego przez Niemcy obszaru ziemi polskiej, t. j. Pomorza, przyczem termin „korytarz pomorski” zmieniał się w terminologji rewizjonistów niemieckich na „korytarz gdański”, „korytarz wiślany” itd. Tendencją było tu pomniejszenie wagi wzmiankowanego terytorjum jako skrawka ziemi, łatwo nadającego się do technicznego rozwiązania na korzyść Niemiec.

Z kolei dr. Lutman uwydatnił zmienność argumentów niemieckich w sprawie „korytarzowej”, które przesunęły się pod wpływem reakcji polskiej, **z geograficznych, historycznych i gospodarczych na niemal wyłącznie polityczno - prestiżowe,** przyczem da się powszechnie zauważyć przeniesienie się punktu ciężkości problemu z Pomorza na Prusy Wschodnie.

Po zapoznaniu słuchaczów z poglądami opinji Anglji, Francji, Szwajcarji, Ameryki i, Włoch w sprawie „korytarza polskiego”, prelegent przedstawił wielką **rozmaitość „projektów” rozwiązania tego problemu,** wykazując zarówno ich **nieżyciowość,** jak często i zupełną **absurdalność.**

Pozycja Polski w sprawie „korytarzowej” jest niewątpliwie mocniejsza, dyskusja zaś w tym przedmiocie, jaka na łamach prasy europejskiej a nawet ostatnio amerykańskiej odbywa się w ciągu lat ostatnich, przynosi w wyniku korzyść stronie polskiej, gdyż **wykazuje BEZSPORNE PRAWA POLSKI DO POMORZA.** W opinji międzynarodowej ugruntowuje się coraz bardziej przekonanie, iż **niema zagadnienia „korytarza polskiego“,** istnieje tylko problem Prus Wschodnich.

Odczyt, opracowany interesująco i podający wiele nowego materjału, spotkał się z życzliwem przyjęciem ze strony licznego grona słuchaczów.

Ryzykowny marsz Japończyków

Czy dojdzie do starcia z wojskami sowieckiemi?

(o) **Londyn, 16. 3. (PAT).** Z Charbina donoszą, że **dywizja japońska znajduje się w drodze do stacji Mandżuli na pograniczu sowiecko-chińskiem.** Marsz ten spowodowany został buntem garnizonów chińskich.

Zarządzenie japońskie wywołało duże **zaniepokojenie w kołach sowieckich, które sądzą, że marsz ten jest bardzo ryzykownym krokiem, gdyż może doprowadzić do starć z wojskiem sowieckiem.**

Szanghaj, 16. 3. (PAT). Według doniesień z Mandżuli, zbuntowane oddziały wojsk chińskich skoncentrowały się obecnie w Dalainor i grożą zaatakowaniem Mandżuli. Przeciwko zbuntowanym wysłane zostały oddziały straży kolejowej. Jednak **pewna część tych oddziałów przyłączyła się do buntowników.** — Na polecenie konsula japońskiego ewakuowano z tego okręgu do Charbina 70 osób japońskich kobiet i dzieci.

„Osservatore Romano“ o katolicyzmie Polski

W związku z ofiarą na cele Krucjaty Miłosierdzia złożoną przez JE. ks. dr. Stanisława Łukomskiego, biskupa łomżyńskiego, „Osservatore Romano“ pisze: „Orzeł Biały już zjawiał się wśród chorążych „krucjaty“ z innemi znacznemi ofiarami przy darze prasy katolickiej, przywiązanie jednak do Stolicy Świętej tego rycerskiego kraju katolickiego, niezwyciężonej straży katolicyzmu przy tej inicjatywie braterskiego miłosierdzia tem bardziej staje się wymowne, że już sama inicjatywa jest świadectwem przywiązania synowskiego. Polska dla Wspólnego Ojca żywi głębokie i żywe uczucie, bo widziała Go, jak stał przy jej boku przy jej odrodzeniu, błogosławił i pocieszał z niestrudzoną gotowością. J. Em. Kardynał Hlond który w tych dniach przebywa w Rzymie, może zatem w imieniu swoich współobywateli przyjąć słowa wdzięczności wszystkich biorących udział w Krucjacie za tak przykładną pomoc przy błogosławionem przedsięwzięciu‘.

Zjazd międzynarodowego zrzeszenia komunikacji lotniczej w Warszawie



W dniu dzisiejszym w sali Stowarzyszenia Techników nastąpiło otwarcie 27 Zjazdu Międzynarodowego Zrzeszenia Komunikacji Lotniczej t. zw. „IATA“ (International Air Traffic Assosation). Zrzeszenie to, mające na celu współpracę przedsiębiorstw komunikacji lotniczej poszczególnych krajów, w kierunku organizacji powietrznej żeglugi handlowej, utworzone zostało w r. 1919 w Hadze. Zrzeszenie odbywa co roku dwa zjazdy w stolicach poszczególnych krajów. W zjeździe obecnym w Warszawie, reprezentowane są następujące państwa: Anglja, Austrja, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Niemcy, Szwecja, Szwajcarja, i Polska. Pozatem w zjeździe uczestniczą przedstawiciele Ligi Narodów, Międzynarodowego Związku Kolejowego, Międzynarodowego Związku Pocztowego, Międzynarodowej Izby Handlowej, i innych międzynarodowych organizacyj lotniczych. Obradom Zjazdu przewodniczy dyrektor polskich linij lotniczych „Lot“ inż. Wacław Makowski. Zdjęcie nasze przedstawia prezydjum Zjazdu, w chwili przemówienia powitalnego delegata M. S. Z. p. ministra Karola Bertoniego.

Treviranus mówi...

Nowy „najserdeczniejszy przyjaciel“ o „grozie polskiego niebezpieczeństwa”

„Najserdeczniejszy **przyjaciel“ nasz, Treviranus,** nie mógł oczywiście pozbawić Polski swych cennych trzech groszy przy okazji wyborów na prezydenta Rzeszy.

Pan Treviranus jest gorącym zwolennikiem marszałka Hindenburga. Udzielił on „rozmowy“ współpracownikowi królewieckiej „Koenigsberger Zeitung“, w której oświadczył:

— „Samo się przez się rozumie, że poważnie weźmiemy pod uwagę doświadczenia z pierwszych wyborów, stając do wielkiej i odpowiedzialnej pracy, czekającej nas na północy i **NA WSCHODZIE PAŃSTWA.** Jest wręcz **niemożliwością,** że **oswobodziciel i wybawca Prus Wschodnich, w tej właśnie dzielnicy, która w dodatku jest jego bliższą ojczyzną, nie otrzymał odrazu absolutnej większości głosów...** Oczywiście, należy brać pod uwagę szczególne okoliczności na niemieckim wschodzie, a mianowicie **ciężkie warunki, w jakich żyje tamtejsza ludność pod ciągłą grozą(!) polskiego niebezpieczeństwa(!?).** W nadchodzących tygodniach **trzeba bardzo gruntownie uświadomić tamtejszą ludność,** że **NIKT INNY, JAK HINDENBURG, NIE OBRONI NIEMIECKIEGO WSCHODU!“**

Dalej zwraca uwagę Treviranus, że bezpośrednio po drugich wyborach na prezydenta odbędą się **wybory do sejmu pruskiego, które** „mogą mieć daleko idące następstwa“...

Jak wiadomo, hitlerowcy posiadali dotąd w sejmie pruskim **sześć mandatów.** Biorąc pod uwagę liczbę głosów, oddanych przez stronnictwo narodowo - socjalne na prezydenta Rzeszy, — można liczyć, że do sejmu pruskiego otrzymają około **70 mandatów,** co wytworzy najsilniejszy obóz w tymże sejmie.

Polska i Litwa

W berlińskich kołach politycznych, podobnie jak i w prasie, utrzymuje się przekonanie, że **wiadomości z Kowna o zbliżającem się porozumieniu polsko-litewskiem, rozsiewane są tendencyjnie przez Litwinów** w tym celu, aby wzbudzić wrażenie zagranicą, że stanowisko dyplomatyczne Litwy wobec Niemiec umocniło się.

Kolonizujmy Argentynę

Pierwsza Polska Spółka Kolon zacujna w Polsce

Na zjeździe kolonizacyjnym, zwołanym przez radcę emigracyjnego p. Michała Pankiewicza w Posadas, stolicy terytorjum państwowego Misiones, została utworzona **Pierwsza Polska Spółka Kolonizacyjna w Argentynie.**

Do nowopowstałego, pierwszego polskiego przedsiębiorstwa kolonizacyjnego w Argentynie, przystąpiło w charakterze akcjonarjuszów **30 osób,** wyłącznie osadników polskich, z zadeklarowanym kapitałem w wysokości **45 tysięcy pezów.** Nabyte przez Spółkę tereny kolonizacyjne, łącznego obszaru **1.500 hektarów,** leżą nad rzeką Paraną, na północ od miejscowości Corpus, posiadają własny port rzeczny Naranjito. Na terenie nabytym przez Spółkę będzie się mogło osiedlić przypuszczalnie **60 rodzin.** Cena sprzedaży została ustalona na 65 papierowych pezów argentyńskich za hektar.

Obrót towarowy

na statkach polskich stale wzrasta

Jak wykazuje statystyka, **obrót towarowy na statkach kursujących pod polską banderą** wynosił w latach 1929 — 616.180 ton, 1930 — 856.783 ton, **1931 — 1.057.992 ton.**

Główną pozycję w obrotach morskich odbywających się pod polską banderą stanowi **węgiel,** którego wywieziono w roku 1931 — 706.063 ton. Drugim artykułem masowego wywozu są **bekony i szynki,** których wywieziono ogółem 42.787 ton. **Eksport cukru** pod banderą własną wynosił w r. 1931 — 32.173 ton. Ilościowo następują dalej ładunki eksportowe **drzewa,** które wykazują stały przyrost, bo 4.373 ton w 1929 na 28.209 ton w roku 1931.

Akademicy-strzelcy na zjeździe w Krakowie

Rozkazem Komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego zwołany został do Krakowa na dni 18—19 marca I ogólnopolski Zjazd Delegatów Akademickich Oddziałów Zw. Strzeleckiego. Protektorat nad zjazdem raczył przyjąć **gen. Edward Rydz-Śmigły.** Będzie to drugi po grudniowym zjeździe warszawskim Akademickiej Młodzieży Państwowej wielki zjazd młodzieży akademickiej. Na zjazd przyjedzie przeszło **300 delegatów** ze wszystkich środowisk akademickich Rzeczypospolitej, dzięki czemu przeobrazi się we **wspaniałą** manifestację akademickich oddzałów srzeleckich ku czci swego Wodza w dniu Jego imienia.

Strzelcy maszerują...

Najważniejszą imprezą, którą w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego przeprowadza Związek Strzelecki, będzie VII-my zkolei **marsz na przestrzeni Sulejówek - Belweder** (26 kilometrów). Przewidywany jest udział około **100 drużyn z całej Polski i 2000 maszerujących** Start: dworek w Sulejówku godz. 7,30. Przybycie pierwszych drużyn na metę spodziewane jest około godz. 10-tej.

Dlaczego Kreuger odebrał sobie życie?

Wyświetlenie okoliczności, które skłoniły „króla zapałczanego“ do samobójstwa

Paryż — 16. 3. (PAT). Komisarz policji Mangaut zakończył onegdaj swą ankietę, zmierzającą do wyświetlenia okoliczności, które skłoniły Kreugera do targnięcia się na swe życie. **W końcu marca Kreuger miał wypłacić 120 miljonów koron szwedzkich.** Udał się on **do Nowego Jorku celem zdobycia pieniędzy,** co mu się jednak nie powiodło. Wróciwszy do Francji, Kreuger spodziewał się wiadomości, któreby mogły być rekompensatą niepowodzenia w Ameryce. Oczekiwał on, iż przyjaciołom jego uda się w czasie pobytu jego w Ameryce załatwić pomyślnie szereg spraw w Wiedniu, Paryżu, Amsterdamie i Szwecji. W sobotę **miała się odbyć konferencja bankierów francuskich, angielskich i szwedzkich,** którzy mieli dokładnie zbadać sytuację przedsiębiorstw Kreugera. W Paryżu dowiedział się jednak, że **nic się nie powiodło.** Przykrą tę wiadomość zakomunikował mu Littoryna w piątek. Po południu tego dnia Kreuger miał spotkać się z Wallenbergiem, dyrektorem jednego z największych przedsiębiorstw kredytowych w Szwecji. W czasie rozmowy Kreuger **zorjentował się, że również i ze strony banków szwedzkich nie może się spodziewać ratunku.**

W godzinach popołudniowych zjawił się u Kreugera redaktor pisma szwedzkiego „Achtenblater“ i zakomunikował mu, że **bank w Sztokholmie nie zgadza się na odroczenie terminu płatności 120 miljonów koron,** przypadającego dn. 31 marca. Poczynając od tej chwili, **finansista szwedzki poczuł się zgubiony, wskutek czego odebrał sobie życie.**

Paryż — 16. 3. (PAT). Po zakończeniu dochodzeń wydane zostało wczoraj po południu zezwolenie na pochowanie zwłok Kreugera. Dziś nastąpić ma zabalsamowanie ciała, które młodszy brat Kreugera odwiezie do Szwecji w towarzystwie Littoryna.

Pierwszy redaktor naczelny świata

Ciekawe wiadomości o Juljuszu Cezarze

Mało kto wie o tem, że **pierwszym redaktorem naczelnym i cenzorem świata był znakomity wódz i polityk rzymski — Juljusz Cezar.** Są to szczegóły tak ciekawe, że warto się niemi — choćby pokrótce — zająć...

Dowiadujemy się od historyka rzymskiego Swetonjusza, że Juljusz Cezar, gdy doszedł do władzy, starał się z całą gorliwością i świadomą swych celów energją **o zorganizowanie rozszerzenia się wiadomości i że w tym celu stworzył odpowiednią instytucję...** Mianowicie dzięk temu powstały w Rzymie t. zw. **„Acta Diurna Urbis"**, będące jakby oficjalną **kroniką zdarzeń aktualnych...** Chodziło pozornie o przygotowywanie i gromadzenie odpowiednich dokumentów historycznych — naprawdę jednak owa kronika miała charakter wybitnie — reklamowy... Celem bowiem jej była **apoteoza Cezara**, sławienie pod niebiosa jego czynów politycznych i wojskowych, a jednocześnie oświetlanie faktów w sposób odpowiadający celom Cezara...

Zebrany materjał, nagromadzony i ułożony przez specjalnych urzędników, przeglądał sam **Juljusz Cezar**, odgrywając zatem rolę **naczelnego redaktora**. Po tej pracy następowało to, czemu dzisiaj odpowiada — przejście na maszynę — druk... Kronikę powierzano licznym pisarzom, znanym **„Scribae"**, którzy powielali tekst... Wreszcie pracę tę kończyła **rozsyłka „gazety"** i to nietylko w samym Rzymie i jego najbliższej okolicy, lecz również **do dalekich prowincyj...**

Juljusz Cezar był zatem **pierwszym człowiekiem, który zrozumiał i potrafił dla swych celów wyzyskać — potęgę prasy...** A przecież, choć jest on właściwie patronem dziennikarstwa — tak mało ludzi wie o tej inicjatywie wielkiego Rzymianina...

„Akta Diurna Urbis" nie były jedyną „gazetą", stworzoną przez Juljusza Cezara. Powołał on do życia jeszcze kilka pism innych, które w życiu zbiorowego ówczesnego imperjum rzymskiego — odegrały rolę ważną i istotną.

Trzy słońca

Rzadkie zjawisko nad Monachjum

W pierwszych dniach marca mieszkańcy Monachjum mogli obserwować **rzadkie a wspaniałe zjawisko.** Na niebie pojawiły się równocześnie aż — **trzy słońca.**

Nasamprzód zauważono olbrzymią obręcz z mgły, unoszącą się na znacznej wysokości nad całem miastem. W południowej części obręczy stało **słońce**, świecące matowym blaskiem z poza osłony z mgły. Wkrótce pojawiła się druga mglista obręcz, unosząca się jak tęcza nad pierwszą, poziomą obręczą, przecinającą ją w samym środku. Kiedy słońce stanęło w ośrodku drugiego koła, zabłysnęły w punktach skrzyżowania obu obręczy **dwa nowe słońca**, w równej odległości od prawdziwego słońca. — Wspaniałe zjawisko trwało kilka godzin, od samego rana aż do godz. 1-szej i było sensacją dnia w Monachjum.

W kołach naukowych nader rzadkie zjawisko to znane jest jako **„halo", które powstaje wskutek załamania się promieni słonecznych**, czy księżycowych w misternych kryształkach lodu, jakie znajdują się w wielkiej ilości w pewnego rodzaju bardzo wysokich chmurach.

Japońskie filmy

W kołach laików panuje przekonanie, iż największym producentem filmowym jest Hollywood. Tymczasem cyfry stwierdzają, iż największym producentem filmowym jest Japonja. W r. 1928 wyprodukowano w Japonji 798 filmów, w r. 1929 — 658 filmów, w r. 1930 — 700 filmów, gdy tymczasem przeciętna roczna produkcja filmów w Ameryce sięgała cyfry 600 sztuk. Filmy japońskie kosztują znacznie mniej niż amerykańskie, koszty przeciętne jednego filmu sięgają 500 dolarów. Obecnie istnieje w Japonji 20 ateliers filmowych, z których cztery największe koncentrują 80% ogólnej produkcji. Dźwiękowce nie mają powodzenia w Japonji.

Dzieci fałszerzami monet na Pomorzu

Aresztowania w Nowemmieście i Szynwałdzie

W ostatnich dniach pojawiły się na **terenie Nowegomiasta i powiatu lubawskiego falsyfikaty monety 5 zł, 2 zł, 1 zł i 50 gr.**

Dnia 9 bm. podczas jarmarku w Nowemmieście zatrzymano jedną monetę 5 zł, oraz dwie monety 2 zł, które, jak stwierdzono, **zewnętrznym wyglądem są łudząco podobne do monet prawdziwych**, natomiast dźwięk ich jest zupełnie głuchy, podobny do dźwięku ołowiu względnie blachy.

Wskutek zarządzonej obserwacji ujęto w dniu 12 bm. **17-letniego Reimera Alfreda z Nowegomiasta, podejrzanego o fabrykowanie i puszczanie w obieg fałszywych monet.**

Podczas przeprowadzonej u Reimera rewizji osobistej i domowej, znaleziono i zajęto gotowe formy do odlewu monet 5 zł, 2 zł, 1 zł i 50 gr, jak również kocioł, w którym wytapiał on potrzebne mu metale do fabrykacji tych monet.

Aresztowany mimo wszystkiego nie przyznał się do winy, mimo tego jednak na podstawie ujawnionych poszlak został przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

W tych dniach władze śledcze wytropiły drugą szajkę fałszerzy w Szynwałdzie, gdzie podobnie jak w Nowemmieście, procederem tym trudnili się nieletni. Szajka w Szynwałdzie trudniła się tylko wyrobem nawet 1-złotowych, a zastraszającym wprost objawem jest fakt, że **wyrobem falsyfikatów zajmowały się nieletnie wprost dzieci, bowiem jeden z nich ma lat 11.**

Aresztowani 18-letni Willi Malke, 11-letni i 16-letni bracia Sechawer przyznali się do winy i oddani zostali do dyspozycji prokuratora w Chojnicach.

Uczczenie zasług zdobywców stratosfery



W uniwersytecie brukselskim odbyła się uroczystość odsłonięcia dwóch rzeźb, przedstawiających podobizny pierwszych zdobywców stratosfery prof. Piccarda i inż. Kipfera.

Poławiacz Pereł



Na ilustracji naszej widzimy poławiacza pereł z Queenslandu w Australji. Największą przeszkodą i niebezpieczeństwem w pracy poławiaczy pereł stanowią rekiny, które w tych okolicach uwijają się całemi stadami. Poławiacze pereł, słynący z niesłychanej odwagi, niejednokrotnie staczają krwawe walki z temi potworami, z których przeważnie wychodzą zwycięsko.

Meteor nad Gdańskiem

Onegdaj wieczorem **ukazał się na niebie nad Gdańskiem meteor**, poruszający się z południa na północ. Meteor promieniował **oślepiającem światłem.** Z przodu i tyłu widoczny był **długi ogon, przewyższający siedmiokrotnie długość samego meteoru.** Promieniował on **czerwonem światłem.**

Ile kinoteatrów mamy na świecie?

Na całym świecie istnieje 61.551 kinoteatrów, w tem zaś 27.617 kin dźwiękowych. Najwięcej kinoteatrów dźwiękowych w Europie posiada Anglja, bo 4.500. Stany Zjednoczone posiadają 20.000 kin, w tem 13.500 dźwiękowych. Europa — 29.316 kin, Australja — 1.500 kin, Afryka — 690 kin, Ameryka południowa — 5.435 kin, Azja — 5.110 kin.

Wesoły kącik

SZCZYT POSTĘPU

— To nadzwyczajne wprost, jakie postępy poczyniła technika w ostatnich dziesięcioleciach telegraf bez drutu, proch bez dymu, pojazdy bez koni...

— A jednak najważniejszej rzeczy brak jeszcze.

— Mianowicie?

— Posagu bez żony.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

2) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Znasz go?

— Z widzenia, tak. Nie rozmawiałem z nim.

— Mógłbyś mnie zaprowadzić do jego **estanco?**

Mój kuzyn wybuchnął śmiechem.

— Widzę, do czego zmierzasz, ale tym razem nic z tego. Ten człowiek jest tak zamknięty jak kufer ojcowski, gdy prosimy o nowe auto.

Ale ja uparłem się.

— Zaprowadź mnie tam, mój drogi.

— Bardzo chętnie; jutro jeśli chcesz. Tylko ja tam nie wejdę.

— Dlaczego?

Zrobił ruch jakby się drapał.

— Maurytańskie kawiarnie, wiesz — wychodzi się zawsze stamtąd w liczniejszem towarzystwie niż się weszło...

Roześmieliśmy się. Nie czuwaliśmy już dłużej. Spałem źle, przeszkadzało mi oczekiwanie.

— — —

W przezroczystem powietrzu szczyt, na którym wznosiło się **estanco**, wydawał się tuż pod ręką. W rzeczywistości trzy godziny wdrapywaliśmy się po obsuwających się ścieżkach wiodących do schroniska „zaprzańca". Pomimo lekkiego ubrania i kasku korkowego, spociłem się jak mysz, gdyśmy wreszcie ujrzeli **estanco.**

— Odchodzę — rzekł mój kuzyn — teraz trafisz sam. Ten człowiek zna tutejszych kolonistów. Jeśli masz wogóle szanse rozwiązania mu języka, obecność moja pozbawi cię jej. Powiem Alemu, żeby ci przygotował kąpiel.

Wspiąłem się na sam szczyt.

Nie było przesady w opisie mego przewodnika. Zakład El-Abioda był rodzajem chaty skleconej popękaną gliną. Dach z **dissy** występujący nad fasadą chronił od słońca ubitą przed chatą ziemię, gdzie leżały zniszczone maty z alfy. Płaskie kamienie zatłuszczone brudem tysięcy rąk, służyły klientom jako stoły. Była godzina południowa i w dodatku był to czas Ramadanu. Taras był pusty. Pusty także był i lokal, do którego wszedłem budząc z letargu brzęczący rój much. Rozpędziłem je kaskiem, aby móc się rozejrzeć, poczem musiałem się bronić przed napaścią warczącego psa kabylskiego, chwytającego mnie za nogi. Wreszcie zaskrzeczał pozbawiony uprzejmości głos:

— **Qui feche? mabul enta!**

Oślepiony słońcem wytrzeszczyłem oczy i w półcieniu ujrzałem człowieka bosego z obnażoną piersią. Zmięte fałdy **futy** spadały mu aż na owłosione nogi czaszkę miast turbanu stroiła zmiętoszona gaza opatrunkowa, pozostawiona nam do spłacenia przez hojnych sojuszników z Ameryki. Kopnął psa papuciem, rzucając mi:

— Czego pan chce odemnie?

Francuszczyzna jego była twarda, głos chrapliwy, a ton nie dodawał słowom szczególnej uprzejmości. Powiedziałem mu, że jestem tu przejazdem jako turysta i na poparcie swych twierdzeń pokazałem kodak. Powiedziałem jeszcze, że miałem zamiar zwiedzić mesztę górską, lecz stromość ścieżek i żar słoneczny zniechęciły mnie do tego. Jestem bardzo spragniony i trochę głodny i jeśliby mógł dać mi coś do picia i jedzenia, a zwłaszcza do picia...

I dla nadania pozoru prawdy tym improwizacjom, dotknąłem kieszeni.

Ani ruch, ani słowa nie przekonały go. Z pod brwi, wzrok jego zmierzył mnie od butów aż do kasku.

— Tutaj jest arabska kawiarnia — rzekł. — Nic z tego, co tu sprzedaję, nie mogłoby smakować Europejczykowi.

Mówił jak człowiek, który kiedyś znał język francuski, lecz musi się starać, aby nim teraz mówić. Krtań jego wyrzucała spółgłoski na sposób arabski z wyraźnym lecz nieokreślonym akcentem. Powtórzył szorstko:

— Nie mam nic... nic...!

Niema wyrzeczeń, do jakich nie byłbym gotów, gdy czuję ciekawą historję ukrytą pod czyjąś czaszką.

— Zadowolę się tem, co pan ma — rzekłem pojednawczo. — Znam kuchnię arabską, służbę wojskową odbywałem w Afryce.

— Ach! — mruknął patrząc na mnie z nagłą uwagą, lecz wyczekująco. Wyczuwając wiatr, począłem lawirować.

— Znajdzie pan może gdzieś parę placków na oliwie, trochę mleka daktyli i ognia, żeby mi zgotować **kahuę?**

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ciężką sytuację ekonomiczną

pragnie Rząd zwalczyć przy pomocy ustawy o pełnomocnictwach

Debata Sejmowa

Na ostatniem posiedzeniu sejmu **ustawa o pełnomocnictwach** wywołała, jak można było się tego spodziewać, długą i namiętną dyskusję. Będziemy szczerzy, ta długa debata faktycznie nie była potrzebna, **nie bierzemy oczywista pod uwagę chęci skorzystania z okazji dla atakowania Rządu.** Sytuacja jest zupełnie jasna i prosta. Wiadomo, że opozycja nie ma zaufania do Rządu. Rządowi, któremu nie ufa się, nie daje się pełnomocnictw. Ograniczenie przemówień opozycyjnych do stwierdzenia tego faktu byłoby zupełnie wystarczające.

Ten właśnie moment taktyki opozycyjnej wydobył **z morza frazeologji opozycyjnej na powierzchnie poseł B. Miedziński** w końcowej replice poświęconej analizie całej dyskusji.

MOWA POSŁA BOGUSŁAWA MIEDZIŃSKIEGO.

Wywody panów z opozycji przypominają mi **anegdotę o dwóch sąsiadkach**, z których jedna drugiej pożyczyła garnek, a potem żaliła się, że pożyczyła jej cały garnek, a dostała pęknięty. Wtedy sąsiadka powiedziała: po pierwsze wcale nie pożyczyłam od ciebie garnka, po drugie, kiedym pożyczyła był już pęknięty, a po trzecie zwróciłam ci cały garnek.

Najpierw powiadacie panowie, że pełnomocnictwa te są czemś bezprzykładnem, a potem każdy z panów przytacza przykłady z Niemiec, Anglji, Holandji, może i Szwecji. I u nas w Polsce nie jest to bezprzykładne. Garnek był pęknięty.

Panowie często **zapominają, że 5 minut przedtem użyli wprost przeciwnego argumentu.** Raz panowie mowią, że BB nie ma żadnego znaczenia, tylko Rząd wszystko robi, a potem p. Stroński przytacza przykłady, że bardzo doniosłe poprawki wprowadzono do ustawy szkolnej, do ustawy o zgromadzeniach i do tej ustawy o pełnomocnictwie. A więc **jesteśmy tu potrzebni.**

Trzeci rodzaj argumentów, że panowie **nie mają zaufania do Rządu.** To trzeba **było odrazu powiedzieć, ale to słyszymy od 4 czy 5 miesięcy** — szkoda było tyle czasu na to tracić.

Panowie podkreślali **różnice między pełnomocnictwami w innych krajach i u nas.** Niewątpliwie one są, ale gdyby Rząd wziął pierwsze lepsze pełnomocnictwa obce i z analogicznym aktem przyszedł do nas, to słusznie by panowie krytykowali to proste naśladownictwo niedostosowane do naszych warunków i potrzeb. Argument zaś, jakoby powodem zgłoszenia pełnomocnictw były sprawy osobistego bezpieczeństwa Rządu, może być argumentem tylko człowieka z zawiązanemi oczami. To jest frazes. **JEDYNE NIEBEZPIECZEŃSTWO JAKIE RZĄD MUSI ZWALCZYĆ, TO CIĘŻKA SYTUACJA EKONOMICZNA.** Rząd zwalcza je nie dla swego bezpieczeństwa, lecz całego kraju.

Wysuwano tu też **kwestję pożyczki, jako miernika zaufania.** Gdyśmy otrzymywali pożyczki, to panowie dowodzili, że nie ma to żadnego znaczenia, a gdy ją dostała Czechosłowacja, nagle to ma olbrzymie znaczenie. Trzeba więc stosować równą miarę.

Zarzucano dalej w **związku z unją Naddunajską**, że pominięcie Polski jest dowodem braku zaufania. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Z punktu widzenia prestige'u **zaliczono Polskę do państw, które wezwano do pomocy, w ratowaniu tych państw, które zostały objęte tą unją.**

Pos. Nowodworski wybucha w tym momencie śmiechem.

P. Miedziński: Słyszałem tu **nieprzytomny śmieszek.** Opieram się na aktach, bo na nocie rządu francuskiego do rządu polskiego, zapraszającej do udziału w uporządkowaniu finansów tamtych państw. Jest to więc tylko dla nas pochlebne.

Wreszcie p. Bitner podtrzymał tu dywersję regulaminową uczynioną przez p. Strońskiego przy pierwszem czytaniu, a podtrzymał ją właśnie wtedy, gdy ustawa stała się przedmiotem obrad komisji i przez komisję wniesioną została na plenum. Podtrzymanie tego w tym właśnie momencie przez p. Bitnera, który jest prawnikiem, świadczy, że jest złym prawnikiem.

Pozostaje jeszcze kwestja ostatnia, **kwestja zaufania.** Panowie nie macie go do Rządu i będziecie głosowali przeciw ustawie, — my je do Rządu żywimy i będziemy głosowali za nią. Ale jeśli wbrew oczywistości przemawiacie tu w mieniu kraju i całego społeczeństwa — na to można tylko wzruszyć ramionami. (Oklaski na ławach BB).

UCHWALENIE PEŁNOMOCNICTW.

Sprawozdawca pos. Byrka zrzekł się głosu, wobec czego przystąpiono do głosowania. Ponieważ wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą upadł, opozycja, prócz Ukraińców i żydów opuściła salę.

Wszystkie wnioski mniejszości zostały odrzucone, ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisji prawniczej.

Polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym

W obliczu zbliżających się świąt Wielkiejnocy wystawy okienne zakładów cukierniczych zaroiły się od barwnych wyrobów z cukru i czekolady, jak baranków, bombonier, jaj itd., które nęcą oko i przyciągają zwłaszcza rzesze dziatwy naszej. Zjawisko zwykłe i normalne, jak w każdym roku o tej porze. Chodzi tu jednak o pewną drażliwą kwestję: o pochodzenie tych smakołyków i zabawek. Otóż, jak mieliśmy możność stwierdzić, wyroby te są przeważnie pochodzenia gdańskiego lub niemieckiego. Czy jest do pomyślenia, by w dzisiejszych kryzysowych czasach i w okresie ogólnego zastoju w dziedzinie polskiej wytwórczości, popierać wyroby obcych firm takich, jak „Kosma" lub „Sarotti" i in., które swemi krzykliwemi fabrykatami wypierają estetyczne wyroby firm polskich?

Rodzice polscy, którzy zamierzają swoim pociechom ofiarować z okazji świąt wielkanocnych czekoladowego zajączka lub bonbonierkę, niech zechcą **zapyt. przedtem w cukierni, jakiego pochodzenia są wyroby.** Jest rzeczą wysoce niewłaściwą popieranie wyrobów obcych, wrogich nam firm niemieckich, które, zalewając polski rynek cukierniczy krzykliwą tandetą równocześnie powodują pogłębienie się kryzysu gospodarczego w Polsce. Sprawa, z pozoru drobna, ma znaczenie zasadnicze. Pamiętajmy zatem o haśle: **polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym.**

Nagroda sportowa na rok 1932



W dniu dzisiejszym dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. dypl. Kiliński (2) wręczył wielką nagrodę sportową nr. 1932 słynnemu lekkoatlecie Januszowi Kusocińskiemu. (1)

Popieranie wytwórczości krajowej

Wyjaśnienie Naczelnego Kom. do Spraw Bezrobocia

Wobec tego że ukazały się nieścisłe informacje w **związku z akcją popierania przemysłu krajowego** przez Sekcję Pracy Nacz. Kom. do Spraw Bezrobocia, należy wyjaśnić, co następuje: akcja popierania wytwórczości krajowej, jako jednego z naczelnych czynników w walce z bezrobociem, została zorganizowana przez Sekcję Pracy **na platformie współdziałania całego społeczeństwa i ścisłej współpracy z przedstawicielami przemysłu.** Metody zostały w swoim czasie odpowiednio opracowane i całokształt planu jest legalizowany przez Sekcję Pracy w tempie przyspieszonem. Jeżeli zaś zjawiają się **trudności i opóźnienia,** to wynikają one właśnie z tego, że poszczególne branże nie dostarczają na czas potrzebnych materjałów lub dostarczają w sposób niedostateczny. Z tych też względów Sekcja Pracy, poza ogólnemi zasadami, które będą lub są uwzględniane we wnioskach do rządu — aby nie wstrzymywać toku akcji, przedewszystkiem uwzględnia materjały już dostarczone przez poszczególne branże przemysłowe.

W związku z powyższem należy z całym naciskiem podkreślić, że **Sekcja Pracy nie może być całkowicie zależna od memorjałów poszczególnych branż,** chociaż stanowią one w wielu wypadkach bardzo cenny materjał, gdyż często się zdarza, iż memorjały takie poruszają jedynie fragmentarycznie sprawy, które zaledwie pośrednio mogą wpływać na ogólną akcję Sekcji Pracy.

Podgórz

— *Zakończenie kursu OPG. strzelczyń* podgórskich odbyło się w ub. wtorek w szkole powszechnej. Na zakończenie kursu poprowadził inspektor LOPP p. por. Gawdziński repetycję, które wykazały dodatnie wyniki kursu. Po egzaminie przemówił naczelnik wydziału wojskowego Województwa p. Grzanka zachęcając słuchaczki do rozpowszechnienia zdobytej wiedzy poczem wręczył 19 absolwentkom kursu OPG zaświadczenia. Odpowiadając p. nacz. Grzance podziękowała prezeska p. Szymańska za piękne przemówienie, a pp. kpt. Abramowiczowi i por. Gawdzińskiemu za przeprowadzenie kursu, zapewniając przytem, że uzyskane wiadomości Zw. Strzelecki będzie pogłębiać w czasie pogadanek ku pożytkowi ogółu.

— **Nieznany żołnierz.** Pod powyższym tytułem została odegrana w sali hotelu Centralnego sztuka układu i reżyserji p. por. Sulatyckiego, ofic. oświatowego II/67 p.p. — Zysk z imprezy przeznaczono na cele oświatowe Polsk. Białego Krzyża, których nie doceniają widocznie liczni obywatele naszego miasta. — Impreza znalazła bowiem bardzo słabe poparcie zwłaszcza wśród właścicieli nieruchomości i kupiectwa. Cześć za to tym, którzy przybyli na przedstawienie i dorzucili choć skromny datek do funduszu oświatowego P. B. K.

Przedstawienie wypadło nadzwyczajnie. — Publiczność szczerze oklaskiwała Jontka (strzelec Kurkiewicz). Głębokie wrażenie zrobił weteran (st. sierż. Urbaniak). Pomysłowy krakowiak, w którym brały udział p.p. B. Glockowa, G. i T. Miklaszewskie i J. Zielińska, Kurkiewicz, Jamroga, Rykowski i Schulc przyjęto burzą oklasków.

Po zakończeniu przedstawienia odbyła się wspólna fotografja amatorów z prezesem P. B. K. p. burmistrzem Stamirowskim na czele.

Kościerzyna

— **Inwalidzi nie dajcie się oszukiwać.** Dnia 10 bm. przybył do Lubieszynka w pow. kościerskim nieznany osobnik, który przedstawił się jako kontroler referatu inwalidzkeigo w Starostwie Powiatowem w Kościerzynie podając, że został delegowany na okoliczne wioski w celach uzgodnienia spraw inwalidzkich, ponieważ ostateczny termin dla uregulowania tych spraw upływa z dniem 15. III. b.r. a akta zainteresowanych inwalidów muszą być w terminie tym przekazane do Poznania. Niedotrzymanie tego terminu powoduje zwloke kilku miesięczną w otrzymaniu renty.

W związku z tem zdołał osobnik ten wyłudzić od Czapiewskiego Leona z Lubieszynka kwotę 27.75 zł. rzekomo tytułem kosztów manipulacyjnych, poczem wystawił pokwitowanie z podpisem S. Barański a następnie ulotnił się.

Rysopis osobnika: wzrostu około 170 cm., szczupły, lat około 21—23, włosy c. blond, twarz podłużna golona, oczy piwne, włosy krótkie czesane do góry, nos średni, ubrany był w jesionkę kol. szarego z paskiem, kapelusz biało-szary, spodnie szare długie, trzewiki czarne i sukienne owijacze.

Z dziedziny mody

Kapelusze wiosenne

Kwestja nowego, wiosennego kapelusza staje się zwykle najbardziej palącą na parę tygodni **przed Wielkanocą.** Nie mówię już o tych elegantkach, które, bohatersko nosząc słomkowe kapelusze w trzaskające mrozy, ponoszą konsekwencje w postaci grypy, a conajmniej kataru. To są pionierki mody, dobrowolne męczennice, których nic nie odstraszy od wytrwania na posterunku. Muszą być pierwsze. Muszą zadziwić wszystkich jakimś niesłychanym modelem, którego żadna z przyjaciółek nie zdążyła jeszcze nietylko kupić, ale nawet widzieć.

Mówimy o przeciętnych, normalnych śmiertelniczkach, nie należących do pionierek, dla których jednak kwestja mody nie jest obojętna. Otóż te właśnie **powinny już na gwałt myśleć o kapeluszu słomkowym.** Przed samemi świętami w magazynach będzie ścisk i mały wybór. A kto wie — choć to mało prawdopodobne — a nuż słońce wiosenne sprawi figla i roztopi na Wielkanoc wszystkie śniegi, sprowadzi prawdziwą wiosnę w te wiosenne święta? Trzeba być na wszystko przygotowaną.

Pierwszy słomkowy kapelusz w sezonie **nie powinien być jasny.** Na to będzie czas jeszcze w lecie, kiedy dobierać będziemy kapelusz do sukien, nie do płaszcza. Teraz więc pozostaje nam **czarny** — najpraktyczniejszy, albo w modnych kolorach: **szafirowym, zielonym, bronzowym.** Ten ostatni trochę się nam już sprzykrzył w czasie zimy, kiedy to we wszystkich sukniach i kapeluszach codziennych dominował ten mnisi kolor. Nowością jest kolor szafirowy, bardzo intensywny i — nie zawsze twarzowy. Dobry do jasnej cery i włosów o odcieniu miedzianym, albo dla kruczej brunetki też o jasnej karnacji. Panie o oliwkowym odcieniu skóry powinny się go wystrzegać jak ognia.

Przybraniem wszystkich kapeluszy bez wyjątku są **kwiaty.** Tak, jak w zeszłym roku piórka, tak w tym kwiaty wzięły monopol na ozdobę naszych głów. Są to właściwie nie kwiaty, a kwiatuszki — drobniutkie, układane w pęczki i w rodzaj kitek, sterczące zabawnie do góry nakształt piramidki, bardzo jaskrawe, różnobarwne i ożywiające najbardziej poważny czarny kapelusz. Właściwie, chcąc w paru słowach scharakteryzować modne kapelusze, możnaby powiedzieć, że na płaskim kapelusiku u błyszczącej sztywnej słomki, musi być coś sterczącego i jaskrawego. I to jaskrawego nie w jednym kolorze, a w paru. Pstrokate pęczki stylizowanych kwiatków, nawet czasem jakaś wisienka, czy jarzębina, coś w tym rodzaju, czem dawniej przybierano kapelusze dziecinne. Ale z tego musi wykwitać do góry jakaś trawka czy kitka kwiatów, co przy płaskim kapeluszu, opuszczonym na jedną stronę, jak krzywo włożony talerz, w pierwszej chwili wydaje się „ni przypiął, ni przyłatał", ale w następnej już zaczyna się podobać. Któżby szukał logiki w modzie!

Trzeba przyznać, że te kwiatki ożywiają kapelusze, których surowość już nam się znudziła. I robią do twarzy. A to przecież najważniejsze.

Anita.

Spółdzielczość rolnicza w pow. toruńskim

Znamieniem kryzysu rolniczego jest niska dochodowość warsztatów rolnych. Wszystkie tedy zabiegi i wysiłki rolnika winny być skierowane ku szukaniu dróg i środków, zmierzających do podniesienia opłacalności produkcji rolniczej.

Spółdzielnie rolnicze mają za zadanie:

1) dostarczyć rolnikowi taniego i dogodnego kredytu i uwolnić go od lichwy pieniężnej i towarowej.

2) zaopatrywać warsztaty rolne w artykuły niezbędne do produkcji w dobrym gatunku i po godziwych cenach oraz spieniężać wytwory produkcji roślinnej i zwierzęcej po najwyższych cenach celem uwolnienia producenta rolnego od wyzysku handlu i pośrednictwa prywatnego.

3) uprzemysłowić warsztaty rolne, by one były w stanie dostarczać na rynki zbytu nie tylko surowce, jak to ma dziś przeważnie miejsce, lecz artykuły uszlachetnione, nadające się do spożycia (konsumcji).

4) wychować rolników w duchu łącznego, solidarnego i opartego na chrześcijańskich zasadach działania w imię wspólnych interesów gospodarczych, społecznych, narodowych i państwowych.

Z wymienionych powyżej zadań spółdzielni rolniczych wynika, że stanowią one potężną broń w walce z kryzysem i dlatego nakazem i hasłem doby obecnej winno być jaknajszersze zrzeszenie się rolników w istniejących już spółdzielniach i dążenie do zakładania nowych pod kierunkiem i życzliwą opieką organizacyj fachowych, jakiemi są związki rewizyjne.

Spółdzielcy rolnicy domagając się od władz państwowych i samorządowych obrony interesów rolnictwa powinni pamiętać że istotna poprawa stosunków gospodarczych w kraju nastąpić może dzięki zbiorowemu wysiłkowi całego społeczeństwa rolniczego, działając w oparciu o własne organizacje zawodowe i spółdzielcze.

Jeżeli chodzi o powiat toruński, to zajmuje on pierwsze miejsce w woj. pomorskiem pod względem liczebności Spółdzielni rolniczych. Dotychczas rozwinęły się trzy główne typy, a mianowicie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (Kasy Stefczyka, Banki Ludowe i Raiffeisenki niemiecki), spółdzielnie rolniczo-handlowe, (Pom. Stow. Roln. - Handl., „Rolniki", Warengenossenschaften) oraz Spółdzielnie mleczarskie.

Omówimy po kolei każdy z wymienionych typów sp-ni, przyczem statystyka dotyczyć będzie stanu z dnia 31. 12. 1930 roku.

A. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

	polskie	niemieckie
Ilość spółdzielni	14	7
Liczba członków	2.772	1.191
Udziały	290.914	1.340.854
Rezerwy	114.578	828.342
Wkłady	591.031	6.720.501
Długi	942.778	314.668
Kapitał obrotowy	1.196.536	10.994.651
Pożyczki udzielone	1.779.359	9.318.239
Nadwyżki (zyski)	23.498	287.851
Straty	1.584	523

Powyższe dwa słupki liczb wymownie świadczą o tem, że zagęszczanie sieci spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej w powiecie toruńskim jest dostateczne dla uzupełnienia sieci powinny jeszcze powstać Kasy Stefczyka w Kończewicach i Lulkowie. Natomiast słabo się jeszcze przedstawia strona finansowa spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej. Rażąco zwłaszcza pjrzedstawiają się poszczególne pozycje spółdzielni polskich, w porównaniu z niemieckiemi.

B. Spółdzielnie mleczarskie:

I pod względem organizacji mleczarstwa spółdzielczego pow. toruński jest nasycony tak że nie zachodzi potrzeba zakładania nowych spółdzielni tego typu. W r. 1930 istniało ogółem w powiecie 19 mleczarń, z czego 9 spółdzielczych i 10 prywatnych. Kreślić przytem należy, że na ogólną ilość przerobionego mleka w r. 1930 — 11.636.599 litrów, przypada na spółdzielnie mleczarskie 9.898.741 litrów, a na mleczarnie prywatne — 1.737.858 litrów, co stanowi 15% ogólnej ilości mleka. Zatem spółdzielnie mają znakomitą przewagę nad mleczarniami prywatnemi. Niestety dają się one we znaki spółdzielniom wskutek konkurencji i wyzyskiwania nieświadomości rolników, którzy dla doraźnych lecz mniej pewnych korzyści popierają mleczarstwo prywatne zamiast całkowicieześrodkować przeróbkę mleka w spółdzielniach i w ten sposób dyktować ceny na nabiał w powiecie.

Bliższe dane o stanie spółdzielni mleczarskich z końcem r. 1930 przedstawiają się następująco:

	spół. polskie	spół. niem.
Ilość spółdzielni	6	3
Ilość członków	311	104
Ilość krów	2.527	710
Udziały	35.849	16.762
Rezerwy	126.872	88.393
Kapitał obrotowy	653.882	225.900
Dostawa mleka	7.691.843	3.852.335
Wypłata za mleko	1.158.549	622.457
Nadwyżki	4.761	1.521
Straty	74.012	828

Z liczb powyższych wysnuć się dają następujące uwagi:

1. Niedostateczna ilość zrzeszonych członków zadeklarowanych krów o ile się zważy, że w powiecie toruńskim istnieje przeszło 5 tys. gospodarstw oraz około 15.000 krów.
2. Słabe kapitały własne (udziały i rezerwy),
3. Poważna rola gospodarcza spółdzielni mleczarskich, które corocznie czynią wypłaty bardzo wielkie.

Na 6 spółdzielniach mleczarń polskich w powiecie 3 znajdują się w likwidacji (Łążyn, Lubianka i Popioły). Jest to niezmiernie smutny objaw w czasie kryzysu. Powinno być akurat odwrotnie, to znaczy każdy rolnik w obronie swych interesów powinien lgnąć do organizacji gospodarczych, jakiemi są spółdzielnie. Tymczasem nie widzimy najmniejszego dążenia w tym kierunku, a wprost przeciwnie nawet ucieczkę ze spółdzielni.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe:

Spółdzielnie te stawiają sobie za zadanie zakup i zbyt ziemiopłodów oraz artykułów. narzędzi i maszyn, niezbędnych rolnikowi do prowadzenia gospodarstwa. W powiecie toruńskim stan tych spółdzielni wygląda następująco:

	polskie	niemieckie
Ilość spółdzielni	3*)	8
Członkowie	251	210
Udziały	41.268	41.801
Rezerwy	40.182	10.482
Długi	1.354.619	1.862.245
Kapitał obrotowy	1.445.444	1.942.544
Obroty	2.759.616	(**6.810.837
Nadwyżki	9.375	7.244
Straty	9.375	502

*) w tem Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, z którego tych danych nie przytaczamy, ponieważ rozciąga działalność na całe województwo pomorskie.

**) brak danych z 7 spółdzielni.

Przy dostatecznej sieci spółdzielni rolniczo-handlowych uderza nas, podobnie jak przy omawianiu tych typów spółdzielni, nikła ilość członków i kapitałów własnych, a opieranie działalności na kapitałach obcych. W tych warunkach przy znacznych stratach spółdzielnie nie mają innego wyjścia jak tylko likwidacja.

Nakazem chwili obecnej jest dla rolnika zrzeszenie się w spółdzielniach, by umacniać finansowo te fortece gospodarczą i przeciwstawiać się wyzyskowi przedsiębiorstw prywatnych, obliczonych wyłącznie na ciągnięcie zysku z rolników.

Dopóki rolnik pomorski nie zrzeszy się w 100 procent w spółdzielniach istniejących i nie powoła do życia spółdzielni przemysłowych na wzór Danji, dopóty nie będzie w stanie osiągać takich dochodów ze swej pracy, jakie mu słusznie winny przypadać w udziale.

S. B.

Plotki o „Banku Kaszubskim" w Wejherowie w świetle prawdy

Kilka pism opozycyjnych na Pomorzu i w Wielkopolsce zamieściło ostatnio wiadomość o zawieszeniu wypłat i niewypłacalności Banku Kaszubskiego w Wejherowie. Niektóre z nich chcąc wywołać tem większą sensację podały, że bank ten był wybitnie „sanacyjny".

Jedna i druga wiadomość mijają się z prawdą.

Przedewszystkiem co do stanowiska politycznego banku stwierdzić musimy, że był on pod każdym względem apolityczny i traktował wszystkich klijentów na równi, o czem zresztą mogą zaświadczyć tutejsi działacze opozycyjni, a pozatem jak nas informuje dyrekcja „Spółdzielczy Bank Kaszubski w Wejherowie" nigdy wniosku o nadzór sądowy nie składał i wypłat nie zawieszał.

Prawdą jest jedynie to, że poprzedni zarząd banku z kierownikiem p. Niklem został w dniu 29 lutego br. zwolniony a na jego miejsce Rada Nadzorcza Banku powołała zarząd nowy.

Nie zawadziłoby aby informatorzy pism opozycyjnych zadawali sobie nieco więcej trudu ze zbieraniem sensacyj i nie podawali do publicznej wiadomości plotek, które mogą w swych konsekwencjach spowodować nieobliczalne szkody dla instytucyj tego rodzaju co Bank Kaszubski, mających za sobą bardzo poważne zasługi nad utrzymaniem polskiego stanu posiadania na ziemi kaszubskiej.

Aresztowanie podpalacza w powiecie świeckim

Dnia 23 maja ub. roku o godz. 10,30 powstał pożar w zabudowaniach rolnika Lemańskiego Aleksandra w Wielkim Komórsku — pow. świecki. Ogień zniszczył stajnię i chlew wyrządzając szkodę na sumę około 6000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony w Tow. Ub. „Vesta" na sumę 7500 zł. Ówczesne dochodzenia nie ujawniły ostatecznie przyczyny pożaru ,istniało jednak przypuszczenie, że ogień powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Obecnie, w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową na terenie powiatu świeckiego, ujawniono nowe szczegóły które wskazują na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego. Na podstawie dotychczas ustalonych okoliczności obciążających w wysokim stopniu poszkodowanego, został Lemański w dniu 9 bm. przytrzymany i odstawiony do Sądu Gr. w Nowem, który zawiesił nad nim bezwzględny areszt śledczy.

Ze szkoły rolniczej w Chełmży

— *W sprawie użycia nawozów azotowych pod zboża.* Jak wykazały kilkoletnie doświadczenia, przeprowadzone bądź przez szkołę,— bądź przez koła doświadczalne, bądź też przez Stację Doświadczalną w Dźwierżnie, opłacają się nieduże dawki nawozów azotowych na zboża, szczególniej, gdy te przychodzą w dalszym polu, po oborniku, a wszędzie na górkach 50 f. saletrzaku, czy nitrofosu, czy też saletry sodowej na morg dawały zwyżkę dla owsa — około 2 ctr. ziarna i 3 słomy, dla jęczmienia od pół do 3 ctr. ziarna i 2 słomy, dla pszenicy ozimej i jarej 2 do 3 ctr. ziarna i tyleż słomy tak samo dla żyta. Wyniki te tyczą więcej gospodarstw małych i średnich. O ile weźmiemy cenę za saletrzak i nitrofos po 15 zł. za ctr. a saletrę sodową po 19 zł. to wyliczenie proste wskaże, czy zabieg opłacić się może.

— *Kursy hodowlane, urządzone przez Szkołę Rolniczą w Chełmży.* Szkoła w czasie bieżącej zimy przeprowadziła 5 kursów hodowlanych w Lisewie, w Brąchnowie w Chełmży, w Wielkich Radowiskach i w Kowalewie. Wykłady były jednodniowe po 5 godz. lekcyj tylko w Brąchnowie 2 dniowe Na kursach było ogółem 279 słuchaczy — średnio po 46 słuchaczy. W rezultacie wykładów zawiązały się Związki hodowców trzody chlewnej w Chełmży, w W. Radowiskach i Kowalewie, — rolnicy zapisali się na 10 knurów i 80 maciorek typu bekonowego.

Wąbrzeźno

— **Utworzenie Koła T. C. K.** Ub. soboty wieczorem w sali Sejmikowej odbyło się zwołane przez p. starostę Sucheckiego zebranie organizacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża.

Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele obywatelstwa, organizacyj i stowarzyszeń społecznych w liczbie około 40 osób.

Zebranie zagaił p. starosta Suchecki, poczem zast. starosty p. Cwinarowicz wygłosił referat „Znaczenie i cel Polskiego Czerwonego Krzyża". Referent wskazał na ważność P. C. K. i jego znaczenie w czasie wojny. Wkońcu prelegent nawoływał do utworzenia P. C. K., którego brak na naszym terenie dał się odczuć.

Następnie odczytano ważniejsze punkty ze statutu P. C. K. celem zaznajomeinia obecnych.

W dyskusji nad utworzeniem Polskiego Czerwonego Krzyża wszyscy obecni zgodnie oświadczyli się za utworzeniem koła. Wobec czego, w dalszym punkcie obrad przystąpiono do wyboru zarządu. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — nacz. Sądu p. Smólski; wiceprezesi pp. Jezierski i Żuralska; sekretarz p. J. Kurzyński; skarbnik p. Ługiewicz. W skład zarządu i poszczególnych sekcyj wchodzą: Ks. dr. Łęgowski z W. Radowisk, p. Reiskowa, p. dr. Leszkowski; p. dr. Janiszewski; wyd. „Głosu" p. B. Szczuka; porucznik p. Kuliszewski; p. Waligórowa, p. Kuliszewska; p. Dzierzgowski; zast. starosty p. Cwinarowicz; nacz. Retz; inspektor szkolny p. Matuszkiewicz; p. burmistrz Schwarz; p. dr. Piotrowski; p. dr. Piotrowska i major Bigodzi.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą pp.: Sigurska, dyr. Ledwochowski, Ant. Kurzyński, Neusser i p. Waligóra.

Po wolnych głosach, p. starosta Suchecki. dziękując wszystkim za przybycie, zebranie solwował.

Jabłonowo

— **Ostrożnie z ogniem.** Dnia 30 listopada ub. roku o godz. 17.30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Orłowskiego Antoniego w Jabłonowie (pow. brodnicki). Ogień zniszczył dom mieszkalny zamieszkały przez dwie rodziny robotnicze oraz chlew, wyrządzając szkodę na sumę 5.000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony na taką samą sumę w Poznańsko - Warszawskiem Tow. Ubezpieczeniowem. W toku dochodzeń ujawniono, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, ponieważ żona poleciła swemu 12-letniemu synowi Franciszkowi udać się do chlewa z palącą się latarnią w celu czuwania nad prosiętami. Chłopiec powiesił latarnię przy ścianie w chlewie i musiał później ją strącić, gdyż po upadku jej na ziemię, eksplodowała i wznieciła ogień. W sprawie tej odbyła się w Sądzie Grodzkim w Brodnicy rozprawa główna, w wyniku której Wrzesińska Marja skazaną została na karę więzienia przez 1 miesiąc z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, syn jej zaś Franciszek został uwolniony.

Wstąp w szeregi LOPP.

KRONIKA

piątek 18 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Patrycjusza
Piątek Cyryla

TEATR MIEJSKI

W środę: „Wiktorja i jej huzar" (ceny najniższe).

W czwartek: ciesząca się niesłychanem powodzeniem rozgłośna sensacja amerykańska „Brodway".

MAGDALENA SAMOZWANIEC

„O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej"

W czwartek, 17 bm. o godz. 7-ej wiecz. w Teatrze Miejskim odczyt p.t. „O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej" wygłosi jedna z najpopularniejszych powieściopisarek, feljetonistek, zawsze pełna humoru i dowcipu autorka „Na ustach grzechu" Magdalena Samozwaniec. Odczyt obfituje w zdrowy humor, pełen wytwornego dowcipu ściąga bardzo wiele publiczności. Bilety od 50 gr. do 3,— zł. sprzedaje Kasa Teatru Miejskiego.

Drugi Brat śpiewający przy wysprzedanych teatrach.

Nietylko Janowi, lecz również Władysławowi Kiepurze przypada w dziale szczęście śpiewania przy wypełnionych po brzegi teatrach. Dwa występy we Lwowie, trzy w Krakowie nie wystarczyły, aby wszyscy pragnący słyszeć to nowe zjawisko na arenie śpiewaczej znaleźli dostęp do kas teatralnych. Masa publiczności odeszła od kas teatralnych, a z góry ułożone tournée nie pozwoliło na zatrzymanie się dłużej w tych miastach. W piątek, 18 bm o godz. 8-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny koncert znakomitego tenora Ladisa-Kiepury oraz p. Marji Fiorenza.

REPERTUAR KIN

Kristal: — rewelacyjny dramat dźwiękowy p.t. „Odwieczna pieśń". Pozatem najnowszy tygodnik Foxa i nadprogram.

Marysieńka: — „Tajny kurjer" i „Walka o djamenty".

Nowości: — film ilustrujący tajemnice „Czarnego lądu" wykonany w wersji polskiej p.t. „Afryka mówi". Program dopełnia najnowszey dodatek dźwiękowy.

Corso: — dziś poraz ostatni doskonały podwójny program p.t. „Niebezpieczny szlak" oraz dramat p.t. „Ostatnie cztery sekundy", czyli „Kobieta-demon".

Rewja: — wielki fascynujący program: film p.t. „Biała niewolnica" i „Cyrk Wolfsona". Na scenie rewja.

Z miasta

— **Ostre strzelanie.** W dniu 18 bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. na strzelnicy bojowej **15 Dywizji Piechoty Wlkp.** — ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz.** Celem przeprowadzenia kontroli przez komisję rewizyjną — zarząd wzywa wszystkich członków o przedłożenie legitymacji członkowskich w czwartek, 17 bm. między godziną 16-tą a 20-tą w sekretarjacie przy ul. Seminaryjnej nr. 14.

— **Związek Powstańców i Wojaków OK VIII.** Ponowna zbiórka wszystkich członków w czwartek, 17 bm. o godz. 20-tej w hali ćwiczeń 62 p. p. wejście z ulicy Sowińskiego.

— **W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono** znaleziony worek z makuchem. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 25 pokój nr. 13.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 18 bm. o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat inż. Krynickiego na temat: Klęska mieszkaniowa a nasze budownictwo i bezrobocie.

— **Przeniesienie Kierownika Urzędu Skarbowego.** Kierownik Urzędu Skarbowego na powiat bydgoski p. Zygmunt Ukielski przeniesiony został do służby w Izbie Skarbowej w Łodzi.

Wielkopolski Klub stenografów w Bydgoszczy

W grudniu 1931 roku powołano do życia klub „rodziny stenografującej' pod powyższą nazwą. Inicjatorem i założycielem klubu stenografów jest p. *Alfons Znaniecki* wykładowca stenograf. Zarząd klubu: *prezes p. Alfons Znaniecki, sekretarz — p. Antoni Fellmann.*

Celem klubu są: skupienie i zorganizowanie ruchu stenograficznego w Wielkopolsce, budzież organizowanie, oddziałów prowincjonalnych, praca naukowa, zaznajomienie ogółu o wartości stenografji i jej znaczeniu, nawiązywanie kontaktu z pokrewnemi organizacjami, obroną praw i zawodowych interesów stenografów (fek), oraz zbliżenie koleżeńskie i towarzyskie.

—Akcja propagandy stenografji rozpocząć się ma w tym miesiącu. Stenografiści i Stenografki, rozumiejący że stworzenie silnej organizacji wymaga też pewnego koniecznego okresu czasu i liczący się z przyszłością, niewątpliwie przyczynią się swą współpracą do skupienia jaknajwiększej ilości członków tembardziej, że z chwilą poprawy ogólnych konjunktur ekonomicznych kraju, nie będzie ani jednej firmy ani urzędu w Wielkopolsce, z któremiby klub nie utrzymywał stałego kontaktu.

Deklaracje wydaje oraz zapisy przyjmuje codziennie w porze popołudniowej i wieczorowej prezes *p. Alfons Znaniecki* zamieszkały w *Bydgoszczy, przy ul. Śląskiej nr. 6, m. 7*

Bydgoszcz w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Staraniem Komitetu Honorowego Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, w skład którego wchodzą: Starosta Grodzki i Powiatowy dr. Bereta, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, dow. 15 dyw. piechoty i kom. Gen. Thommee, oraz ks. prob. Wiszniewski, — uroczystości imieni nowe w Bydgoszczy odbędą się według następującego programu:

Piątek, dnia 18 marca — o godzinie 18,30 capstrzyk oddziałów wojskowych na Starym Rynku.

Sobota, dnia 19 marca — dzień cały poświęcony na uroczystości we wszystkich oddziałach wojskowych).

Niedziela dnia 20 marca — o godz. 9,20 przegląd wojsk na Starym Rynku; o godz. 10 uroczysta msza św. w kościele farnym. Bezpośrednio po mszy św. defilada wojsk Garnizonu bydgoskiego przy Placy Wolności; o godz. 20 — Akademja w Teatrze Miejskim: a) hymn narodowy; b) przemówienie p. dyr. Dr. Winklera, — c) „Miód kasztelański". ż

Bilety zarezerwowane dla przedstawicieli urzędów państwowych, komunalnych i społeczeństwa winny być wykupione przy kasie biletowej, do soboty dnia 19 marca godz. 14, w przeciwnym bowiem razie zostaną sprzedane z wolnej ręki.

Ceny zniżone.

Hołd nauczycielstwa polskiego dla Wodza Narodu

Nauczycielskie Koło BBWR. urządza w piątek, dnia 18 marca 1932 r. o godz. 20 w auli Gimnazjum Klasycznego (Plac Wolności) Akademję z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program Akademji jest następujący: 1) Słowo wstępne — prezes Januszewski, 2) Chór nauczycielski: Polonez — Ponieckiego, 3) Deklamacja: a) Fanfary I-go Pułku Piechoty Legjonów — Mączki w wyk. p. Nowickiego, b) Do broni — Wilkanowicza w wyk. p. Makuchówny przy akomp. p. Liskówny, 4) Chór nauczycielski: Marsz Rzeczypospolitej Polskiej — Nowowiejskiego, 5) Przemówienie okolicznościowe — p. insp. szk. K. Łapiński, 6) Orkiestra nauczycielska: Hymn narodowy, 7) Śpiew solowy: a) O Jasieńku Wojaku — Rapackiego, b) Piosenka o piosence — Kratzera w wykonaniu p. Sommerówny przy akomp. p. Lubiatowskiego, 8) Solo na wiolonczeli: Serenada — Moszkowskiego w wyk. p. Banaszak przy akomp. Lubiatowskiego, 9) Orkiestra nauczycielska: Menuet — Paderewskiego, 10) Chór nauczycielski: Nasza ziemia — Żukowskiego, 11) Orkiestra nauczycielska: Marsz Pierwszej Brygady.

Chórami dyryguje p. Kabaciński, orkiestrą p. Smierniak.

—o—

K. P. W. w dn u Imienin Marszałka Piłsudskiego

W sobotę dnia 19 marca b. r. o godz. 18-ej (6-ej wiecz.) w sali „Ogniska K. P. W." przy ul. Zygmunta Augusta odbędzie się Akademja z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z następującym programem: przemówienie, śpiew, deklamacja, występ chóru i orkiestry kolejowej. Wstęp bezpłatny.

—o—

Akademja w „Zw. Strzeleckim" Bydgoszcz — Jachcice

Z inicjatywy miejscowego „Oddziału Związku Strzeleckiego" i z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski, J. Piłsudskiego odbędzie się w dniu 20 marca 1932 r. o godz. 15 w sali p. Orczykowskiego uroczysta akademja. Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele organizacyj miejscowych, prosi, by Obywatelstwo, dając wyraz uznania nieocenionych zasług Wodza Narodu, licznie na Akademję przybyć zechciało.

„Strajk generalny" spalił w Bydgoszczy na panewce

Jak było do przewidzenia nierozważnie rzucona myśl zaprotestowania strajkiem generalnym przeciwko „zamachowi" na zdobycze klasy pracującej, w zarodku swoim skazana była na niepowodzenie, już choćby z tej racji iż „zamach" odłożony został do jesiennej sesji Sejmu, z drugiej zaś strony brak koordynacji wśród rzesz pracujących, mamionych przez najrozmaitszego autoramentu i barwy politycznej „zbawicieli" zgóry już sprawę strajku generalnego, gdyby nawet „okropny ten zamach" zaistniał na niekorzyść chytrze zamaskowanego planu ugodzenia w rząd a temsamem Państwo przesądzał.

Tak jak i w innych miastach Polski „strajkowa" środa przeszła w Bydgoszczy pod znakiem ciszy, ładu, porządku i normalnej, powszechnej pracy. Zastrajkowali jedynie robotnicy w fabryce Loehnert, jednak strajk ten nie miał nic wspólnego, a raczej nie wchodził w program proklamowanego strajku generalnego. Poprostu robotnicy „loehnertowscy" nie otrzymawszy swe płace za miesiac ubiegły samorzutnie podjęli strajk włoski, by w ten sposób zmusić zarząd fabryki do wypłacenia zaległości. Jedynie „generalizowali" się strajkowo robotnicy fabryki pilników „Grakona". — Na stu zatrudnionych w tejże fabryce robotników, zgłosiło się do pracy tylko 7. Znikoma ta garstka nieotumanionych, uznając bezcelowość uruchomienia pracy fabrycznej, która przy 7 par rąk w najmniejszej mierze nie opłacilaby kosztów fabrykacji i zachodów, — zwróciła się samorzutnie do właściciela „Grakony" z propozycją przerwania na 1 dzień pracy. Zarząd „Grakony" uznając całkowicie racjonalność podanych motywów przychylił się do prośby 7 sumiennych robotników i fabrykę zamknął.

Pozatem we wszystkich przedsiębiorstwach jak też instytucjach użyteczności publicznej wrzała praca jak w zwyczajny dzień bez jakichkolwiek przeszkód czy tarć wewnętrznych. Tak więc tramwaje kursowały, zwyczajnym swym trybem z wyjątkiem małej przerwy między godz. 11,25 a 12,10 przedpoł. spowodowanej defektem w jednym z motorów w Elektrowni Gawiedź uliczna, żądna zawsze sensacyj gromadziła się wokół zmuszonych defektem do postoju wozów tramwajowego jako tując zatrzymanie ruchu tramwajowego jako objaw „zasadniczego" udania się strajku. Gdy tramwaje po usunięciu przeszkody ruszyły z miejsca, gawiedź uliczna nie ukrywała przykrego rozczarowania. Pozatem funkcjonowało jak zwyczajnie światło, wodociągi itd. — Ruch w sklepach normalny, kawiarnie wieczorem były pełne, latarnie gazowe anemicznem swem światłem rozpraszały mrok wieczoru i nocy. Jedynie o „niezwykłości" wczorajszej środy dowodziły liczne partole posterunkowych, uzbrojonych w karabiny oraz pogotowie policyjne. Z uznaniem podkreślić należy racjonalne przygotowania władz bezpieczeństwa, które skrzętnie baczyły, by wszelkie odruchy ulicy w zarodku móc zdusić. To też najsłabsze nawet próby gromadzenia się bezrobotnych, czy udających bezrobotnych na ulicach i placach były natychmiast przez szybko zjawiające się patrole policyjne unicestwiane. — Również przyklasnąć należy wydanemu przez władze miejskie zakazowi odbycia w dniu wczorajszym targu, a to celem nie dania łaknącym awantur ulicznych sposobności i pokus w tym kierunku.

Włościanie z okolicznych miejscowości których nie zdołano na czas o zakazie uwiadomić przybywali grupami na Stary Rynek, który natychmiast też bez oporu po odnośnej ingerencji posterunkowych opuszczali.

Tak to wyglądał ów „pamiętny" dzień 16 marca w Bydgoszczy.

Z życia Zw. Urzędników Kolejow. w Bydgoszczy

Znane ze swej ruchliwości w pracy związkowej na terenie Bydgoszczy Koło II-gie Z. U. K. zwołało dnia 9. III. 32 r. swe Roczne Walne Zebranie na sali restauracji „Pod Lwem". Punktualnie o godz. 20-ej zebranie zagaił prezes kol. Kempiński. Po załatwieniu formalności wstępnych, jak przywitaniu Zarządu Okręgowego (który stawił się w komplecie) przedstawicieli Kół bratnich jak i wszystkich członków, przystąpiono do właściwego przedmiotu zebrania. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, który przyjęto bez zmian — poproszono na przewodniczącego prezesa Okręgu kol. Gacę.

Ze sprawozdania ustępującego prezesa wynika, że ubiegły rok pomimo dużo dobrej chęci, ofiarnej i mozolnej pracy nie był pomyślny dla życia organizacyjnego. Zastój gospodarczy silnie odbijał się na życiu prac. kol. Obroty i wpływy maleją z dnia na dzień i w tak niekorzystnych warunkach nie było co myśleć o przeprowadzeniu jakichkolwiek spraw, chociaż by najaktualniejszych. Ogół prac. kol. zrzeszonych w Kole i wogóle w Z. U. K. trzeźwo ocenia ciężkie położenie gospodarcze Kraju i jest gotowy chętnie nieść ofiarę z pracy i płacy dla własnej Ojczyzny, lecz wymaga od miarodajnych czynników, ażeby ofiarę tę rozłożono sprawiedliwie i proporcjonalnie podług stanu i dochodu na całe społeczeństwo.

Ze sprawozdania sekretarza wynika, że Koło liczy 274 członków, w ostatnim roku przybyło 27. Koło brało czynny udział we wszystkich imprezach i obchodach narodowych na terenie Bydgoszczy. Nie zapomniano i o życiu towarzyskiem — latem urządzono wspólną wycieczkę do miejscowości podmiejskiej. Pozatem obchód gwiazdkowy cieszył się dużem wzięciem, a ostatnia zabawa karnawałowa udała się bez zarzutu, a co najważniejsza bez deficytu. Współpraca w Zarządzie jak i Okręgu była zgodna i sprawna.

Tak samo i skarbnik wywiązał się z gospodarki finansowej świetnie, gdyż jako saldo na przyszły rok przekazał przeszło 200 zł., pomimo zmniejszenia w ub. roku dochodu z powodu przejścia członków niektórych do innych Kół fachowych.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Powołując się na wzorową gospodarkę w ub. roku starego Zarządu, postanowiono wybrać go ponownie. Prezesem wybrano kol. Kempińskiego już siódmy rok z rzędu, na zastępcę kol. Baerzohl'a, sekretarzem kol. Kuberę, na zastępcę kol. Olejnika, skarbnikiem kol. Dobersteina, ławników kol. Kędzierskiego i Kluczyńskiego ,na rewizorów Kasy kol. Sobańskiego, Najdowskiego i Napierałskiego.

Z Klubu Kręglarskiego „Kręglorzut"

Dnia 12 marca odbyło się w winiarni Luckwalda roczne walne zebranie najżywotniejszego na terenie m. Bydgoszczy Klubu Kręglarskiego „Kręglorzut". Po zagajeniu zebrania przez prez. Mroza, który powołał na marszałka zebrania redaktora Formańskiego, prezesa okręgowego Związku klubów kręglarskich, a na ławników p.p. Świątkowskiego i Buczkowskiego, ustępujący zarząd referował sprawozdania ze swojej działalności.

Po rzeczowej dyskusji na temat sprawozdań, udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego który ukonstytuował się w składzie: prez. p. **Mróz Antoni**, wiceprezes **p. Gałecki**, sekretarz **p. Górny**, skarbnik **p. Hendrysiak**, kier. sekcji II. **p. Nehring.**

W rozterce z życiem

dla jakich tam powodów znalazła się zam. przy ul. Siemiradzkiego nr. 10, 24 letnia Juljana Rolakówna, która mając już dość szarzyzny postanowiła radykalnie z nią skończyć, i w tym celu wychyliła duszkiem niewielką ilość płynu „Kali". Łatwą jest rzeczą zdecydować się na krok samobójczy, groźniej natomiast przedstawia się sprawa gdy denat zajrzy śmierci w oczy. To też żar jaki po wypiciu płynu poczuła desperatka w przewodzie pokarmowym, pchnął ją w ramiona krańcowej rozpaczy na myśl iż za chwilę pożegna się z tym światem, który mimo chwilowych niepowodzeń, trosk i bolów, jest przecież pięknym. Nie dziw więc, iż czynnik samozachowawczy odezwał się u denatki rozpaczliwem wzywaniem pomocy.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż lekkomyślnie pospędliwej dziewczynie niebezpieczeństwo życia nie zagraża. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz pozostawił w mieszkaniu nierozumną Rollakównę, która wstydząc się swego kroku nie chce zapodać przyczyn, dla których się go imała.

Chełmno

— **Rekolekcje w zakładach średn.** W dn. od 14 do 17 odbyły się rekolekcje dla gimn. męskiego, zaś od 16 do 18 dla gimn. żeńskiego. Nauki rekolekcyjne wygłasza jeden z tut. OO. Pallotynów.

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** W niedzielę, dnia 13 marca odbyło się w Chełmnie otwarcie świetlicy Zw. Strzeleckiego. Otwarcia dokonał prezes ob. Kupnowicki, który po wstępnem przemówieniu, odczytał regulamin świetlicy. Następnie przemówił ob Sobczak, podkreślając znaczenie świetlicy dla Związku. Warto zaznaczyć przy tej sposobności, że miejscowy zarząd Zw. Strzeleckiego bardzo energicznie zabiera się do dzieła nad rozbudową Zw. Strzel. Zaledwie kilka tygodni istnieje Związek, a już mamy własną, składającą się z 3-ch ubikacyj świetlicę, pięknie udekorowaną, zaopatrzoną we wszelki sprzęt i różnego rodzaju pisma, ilustrowane zwłaszcza, jak również gry i zabawy. Miło patrzeć jak nasza młodzież, miast włóczyć się po knajpach, w dzień wolny od pracy, idzie sobie do tego niezwykle miłego, ciepło ogrzanego przytuliska świetlicowego i tam czy to na grze w szachy, loteryjkę oraz czytaniu i przeglądaniu pism spędza czas; pozostaje jej to zadowolenie, że nie marnuje tego drogiego czasu. Trzeba przyznać, że frekwencja przeciętna (w niedzielę od 4—10 popoł.) wynosiła około 60 osób. Świetlica jest otwarta codziennie od godz. 6—10 popoł., w niedzielę od 4—10.

— **Sekcja Teatru Ludowego** przy Związku Strzel. Została zorganizowana przy tut. Zw Strzel. Sekcja „Teatru Ludowego", do której nareszcie zapisało się 15 członków. Kierownikiem Sekcji został ob. prof. Dobrzal.

— **Zebranie organizacyjne Strzelca Żeńskiego.** Dnia 6. 3. br. odbyło się w Gzinie zebranie organizacyjne Żeńskiego Zw. Strzel., któremu przewodniczył prezes ob. Ciślicki. Do Związku przystąpiło narazie 14 kobiet. W skład zarządu weszły ob.: Palmowska Janina — prezeska, Ciślicka Łucja — sekr., Moś Gabrycha — sekr. Komisja rewiz.: Tomczykówna Franc., Sobalówna Marjanna, Kowalska Katarzyna. Po zorganizowaniu się zarządu sekret. ob. Ciślicka Łucja odczytała z „Młodego Gryfu" artykuł p. t. „Wojna czy pokój?".

— **Wizytacja gimnazjum żeńskiego** odbyła się w dniach od 8 do 12 włącznie. Wizytacji dokonał p. okr. wiz. Ćwikowski.

Kartuzy

— **Zebranie L. O. P. P.** We środę, dnia 9 bm. odbyło się w sali Sejmiku Powiatowego o godz. 19 walne zebranie L. O. P. P., które zagaił przewodniczący p. Okonek. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Koło kartuskie zebrało ca 350 zł, które w całości przekazano do Powiatowego Komitetu L. O. P. P. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu weszli pp dyr. Okonek, jako prezes; Jeliński, wiceprezes. Sekretarzem został p. Kreft, skarbnikiem p. Walaszkowski. Pozatem omawiano program prac na rok bieżący. Postanowiono również w tym roku na początku kwietnia na rzecz L. O. P. P. urządzić koncert.

— **Walne zebranie Koła Rodzicielskiego.** We czwartek, dnia 10 bm. wieczorem o godz. 19,30 odbyło się w szkole powszechnej doroczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił w nieobecności przewodniczącej p. Krygowskiej, kierownik szkoły p. Jasiński pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie naczelnika Urzędu Skarbowego p. Przemykalskiego, na sekretarza p. Jelińskiego, sekr. miejskiego. Następnie członkowie zarządu zdali sprawozdanie ze swych czynności. Stan kasy wynosi 87,70 zł. Komisja rewizyjna orzekła, że wszystko jest w porządku i wnosi o udzielenie absolutorjum zarządowi, co też walne zebranie uchwaliło. Nowy statut po przeczytaniu przez kierownika szkoły został uchwalony. Składki rodzicielskie ustalone zostały na 20 gr mies. Bardzo obszerny i interesujący referat p. t. „Współpraca wychowawcza szkoły z domem rodzicielskim" wygłosił nauczyciel p. Witosławski. W skład nowego zarządu weszli: z pań pp. Estkowska, Dunstowa, Wróblowa. Wierzbicka, Milerowa i Jankowska; z panów: pp. Przemykalski, Lange, Jeliński. Parski, Żołnowski, Kuchta, Baranowski, Krügier, Szczęsny, Ropel, Fr. Zimermann i Płaczek. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Olkiewicza i panią Zawadzką. Następnie podziękowano ustępującemu dotychczasowemu zarządowi za ich owocną i trudną pracę. W końcu podziękował przewodniczący wszystkim za liczne przybycie i zamknął zebranie.

— **Przeniesienie biur Pośrednictwa Pracy i Funduszu Bezrobocia.** W tych dniach przeniesione zostały biura Pośrednictwa Pracy i Funduszu Bezrobocia z ul. Cmentarnej do gmachu Starostwa. Projektuje się również przenieść do Starostwa biura Zarządu Drogowego

SKARSZEWY

Przed Imieninami Marszałka Piłsudskiego

W ub. poniedziałek odbyło się w Ratuszu zebranie Komitetu, które zagaił wiceburmistrz miasta p. Gąsowski. Z pośród zaproszonych stawili się p.p. Kuhn prezes Zw. Strzeleckiego, Okoński, przedstawiciel kolejowego P. W., Gdaniec Jan, jako przedstawiciel Rady Miejskiej, Podlaszewski, jako przedstawiciel Spółdzielczości, Mutka i Wilkosz, jako przedstawiciele Straży Granicznej, Marchewicz, jako przedstawiciel Inwalidów Wojennych, Baniecki, jako przedstaw. kupców, Gussek, jako przedstaw. Bractwa Kurkowego, adwokat Reif, jako przedstaw. wolnych zawodów, Ucianka kierowniczka Świetlicy, Słyszewski, jako przedstawiciel rzemieślników, Szarmach, jako przedstawiciel przemysłowców, Stabrowska, jako przedstawicielka Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Reichwaldowa, prezeska Polek, Szalk, jako przedstawiciel kolejarzy, Ligmanowski, jako przedstawiciel pocztowego P. W. i Żyłkowski, powiat. referent oświatowy.

Na propozycję wiceburmistrza p. Gąsowskiego, na przewodniczącego obrad wybrano jednogłośnie p. Podlaszewskiego, jako sekretarza p. Żyłkowskiego. Do prezydjum Komitetu wybrano p. Jana Gdańca, p. Podlaszewskiego i p. Banieckiego.

W wyniku obrad ustalono następujący program obchodu:

W piątek 18 marca b.r. o godz. 20-ej capstrzyk przez ulice miasta w którym biorą udział organizacje P. W. i W. F., oraz wolni obywatele. Zbiórka i wymarsz od szkoły powszechnej przy ul. Dworcowej o godz. 19.30. W sobotę 19 marca b.r. zbiórka wszystkich Towarzystw i Organizacyj o godz. 9.30 na dziedzińcu szkolnym przy ul. Dworcowej, skąd wymarsz pochodem do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się o godz. 10-ej. Po nabożeństwie pochód przez miasto i ustawienie się w czworobok na rynku, gdzie przemówienie wygłosi kierownik szkoły p. Kuhn, następnie defilada. Kolejność w pochodzie: Na czele orkiestra kolejowego P. W., przedstawiciele władz Państwowych i Samorządowych i Inwalidzi, następnie maszerują oddziały: Straż Graniczna, Związek Strzelecki pod bronią, Powstańcy i Wojacy, Kolejowe P. W., Pocztowe P. W. i Hufiec Szkolny jako pierwsza grupa. — Grupę tą poprzedzi szkoła. — Druga grupa: Na czele orkiestry Straży Pożarnej, następnie maszerują: Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna, Sokół, Młodzież Żeńska, Towarzystwo Polek, Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet i Młodzież męska. Po defiladzie pochód udaje się w dalszym ciągu ulicami miasta i rozwiązuje się na placu szkolnym przy ulicy dworcowej. Komendę nad capstrzykiem i pochodem obejmie Komisarz Granicznej Straży p. Mutka.

Początek uroczystej akademji o godz. 20-ej na sali Hotelu „Polonja", którą zagai przewodniczący Komitetu. Okoliczne przemówienie wygłosi prelegent zamiejscowy. W dalszej części programu deklamacje, koncert orkiestry kolejowej pod batutą kapelmistrza p. Weilandta, przedstawienie amatorskie pod tytułem „Bolszewicy" 3 aktówka.

Wstęp na salę dla wszystkich obywateli bezpłatny. — Siedząco miejsca rezerwowe za poprzedniem zamówieniem w Komitecie w cenie 1 zł.

Turzno, pow. toruński

— **Wlamanie.** W nocy na 13. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wybicia szyby w oknie do sklepu kolonjalnego Szymańskiej Stanisławy w Turznie, skąd skradli rozmaite towary kolonjalne oraz wyroby tytoniowe łącznej wartości około 500 zł. Dochodzenia w toku.

Łotkowo, p. Chełmno

— **W ub. tygodniu** odbyło się walne zebranie Zw. Strzel. przy współudziale 32 członków. Na zebraniu prezes ob. Ciślicki odczytał referat na temat życia zaborczego i obecnego w niepodległej Polsce, oraz współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego; ob Palmowski przemawiał na temat życia świetlicowego. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Ciślicki Franc. — prezes, Palmowski Stef. — komendant, Sobala Franc. — skarbnik, Sobala Józef — sekr. Kom. rewiz.: Kowalski Jan, Pawłowski Wacław i Gręźlikowski Bol.

Programy radjowe

Piątek dn. 18 marca 1932 r.

Warszawa: 12.10 Płyty; 13.10 Urz. kom. PIM.; 13.15 Komnikat gospodarczy; 13.35 Preludja Debussy'ego w wyk. M. Ciampi (płyty); 14.45 Arje w wyk. J. Rogaczewskiego i M. Kurenki — płyty; 15.15 Z życia Polsk. Zespołów Śpiewaczych; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów (dział „Literatura") p. t. „Ignacy Krasicki", wygł. prof. K. Górski; 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów (dział „Historja") p. t. „Walka Cesarstwa z Papiestwem", wygł. prof. H. Paszkiewicz; 16.10 Melodje z filmu dźwięk. „Ułani, ułani"; 16.20 Skrzynka pocztowa roln.; 16.40 Płyty; 16.55 Angielski; 17.10 Odczyt z Krakowa; 17.35 Koncert ze Lwowa; 18.30 Rozmaitości; 19.00 Uroczysty capstrzy z przed Belwederu; 19.35 Przegląd prasy roln.; 19.45 Pras. Dzien. Radjowy; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. Warsz.; W przerwie feljeton liter. „Fragment z pamiętnika", gen. Sławoj-Składkowskiego; 22.40 Dod do Pras. Dz. Radjowego;

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 16 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
DEWIZY.		
Belgja		124.50—124.19
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		173,95—173,52
Holandja		360,50—359,60
Kopenhaga		—
Londyn		32.40—32,25
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8.92—8.90
Paryż		35 12— 35.04
Praga		26,41— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcarja		172,65—172,25
Włochy		46,35—46,12
Berlin (w obrotach nieofic.)		—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 16 III 1932 r.

Żyto suche	24,50—24,75
Pszenica	—
Jęczmień	20,50—21,50
„ zwycz. prz.	—
Owies pastewny	20,75—21,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—38.00
„ pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	15,00—15,50
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	32,00—35,00
Wyka	22.00—24.00
Peluszka	24.00—26.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	30,00—32,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	15,00—17,00
Koniczyna czerwona	166—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 14. III. 1932 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną zbior.pom.	170—200
„ „ prima 97%	230—280
„ koniczynę białą	400—575
„ koniczynę szwedzką	150—160
„ koniczynę żółtą	170—185
„ koniczynę żółtą w łuskach	80— 90
„ inkarnatkę	85— 95
„ przelot	300—320
„ rajgras krajowy	45— 55
„ tymotkę	24— 26
„ seradelę	28— 30
„ wykę latową	21— 24
„ wiczkę zimową	35— 45
„ peluszkę	24— 25
„ groch Wiktorja	26— 28
„ groch polny	24— 27
„ groch zielony	29— 34
„ bobik	24— 26
„ gorczycę	30— 35
„ rzepak	32— 34
„ rzepik latowy	35— 38
„ łubin niebieski	12— 14
„ łubin żółty	16— 18
„ siemię lniane	35— 40
„ konopię	50— 60
„ mak niebieski	65— 75
„ mak biały	70— 80
„ tatarkę konsumcyjną	20— 22
„ proso konsumcyine	20— 23

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Światowej sławy arcydzieło filmowe
„Upiór Paryża"
potężny dramat pg. powieści G. Leroux. W rol. główn. JOHN GILBERT, LILA HYAMS i LEWIS STONE. Ponadto dod. z Flip i Flape'm.

TORUŃ
DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

GRETA GARBO Lewis Stone, Dorothy Sebastian
w piękn. dramacie miłosnym p. t. **„Władczyni Miłości"**
Ponadto świetny nadprogram.

Zawiadomienie

Po sprowadzeniu i uruchomieniu dalszych nowoczesnych urządzeń do palenia, oczyszczania i przechowywania kawy, polecam powszechnie znane moje mieszanki zestawione z najlepszych gatunków kawy, które od 15-go marca oddaję w znacznie polepszonej jakości 1962

Nowoczesna Palarnia Kawy
G. Araczewski wł. A. Krystek
Toruń, Chełmińska 2 — Telefon 370.
— Paczki pocztowe od 2 klgr. — franko dom —

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: obrazy, garnitur koszykowy, umywalkę, nocne stoliki, gramofon, krzesła, fotele, szafy, lustro, chustki wełn., 15 kg mydła i inne przedmioty; o godz 14 przy ul. Grudziądzkiej 31: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, liczenia, różne części do maszyn, kartoflarki, parniki, sieczkarnie, taczki i inne. (2016

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 maszyny do pisania, szafę ogniotrwałą, 400 żarówek, 50 kg płyty gumowej uszczelniającej, 200 mtr węża czerwonego, 50 kg fibru amerykańskiego, leżankę. (2015

Janowski, kom. sądowy, Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: obraz olejny, umywalnia, bufet, lustro z konsolą.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca 1932 roku o godzinie 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Piernikarskiej 3: kasę rejestracyjną; o godz. 13-tej u ekspedytora Sadeckiego: urządzenie jadalnego i męskiego pokoju; o godz. 15-tej po południu przy ul. Łaziennej 32: różne przedmioty drogeryjne, urządzenie składowe, leżanki, biurka, krzesła, fotele, dywany, lustra i wiele innych przedmiotów. Zbiórka licytantów o godz. 15-tej w składzie drogeryjnym przy ul. Łaziennej 32.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 18 marca o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: maszynę do szycia, szafę, gramofon szafkowy, fotele; o 14 w Podgórzu przy Puławskiego 5: pianino, lustro, kanapę; o 15 w Podgórzu Fort Stefana Batorego u Wiśniewskiego: szafę, rower, umywalkę.

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Długiej 47 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pianino. (2027

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Młyńskiej 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radjo z głośnikiem, biurko i fotel oraz dywan.

2026) Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca br. o godz. 10,30 sprzedam przy Nowym Rynku 11 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 dywany, leżankę z nakryciem, szafę, bibljotekę, kanapę z obudowaniem, 3 obrazy kraj., fotel skórą pokryty, 2 stoły okrągłe, szafę do rzeczy z lustrem, stolik do palenia z przyborami, 2 fotele, lustro, szafę na kryształy, kanapę, biurko i fotel (damskie) i lampę stojącą, elektryczną. (2025

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We czwartek, dnia 17. 3. 32. o godz. 2 popoł. sprzedawać będę w Kabacie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 warchlaki. (2023

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 marca br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 48 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość obrazków, figur fantazyjnych, wazonów, lichtarzy, książek, lamp, kompl. urządzenie składu, bufet dębowy, kredens, kanapę, leżankę z nakryciem, oraz inne drobne rzeczy. (2024

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 18. 3. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 113 n. nr.: 12 par długich butów, 244 par obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, ca 30 kg skóry podeszwowej. 11 par śniegowców, 16 par ciepłych domowych, 9 kawałków skóry do cholew, 10 m płótna, 2 paczki skóry na wierzchy, 5 skór baranich, 4 maszyny szewskie, 17 par trzewików różnych; o godz. 15 przy ul. Gdańskiej 4 st. nr.: 3 zegary, 1 lustro.

2022) Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

We czwartek, 18 marca o godz. 10 rano przy ul. Lubelska 7 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: pianino „Sommerfeld", bufet dębowy szklany, zegar stojący w szafce dębowej, kanapę i 2 fotele pluszowe. Przy ul. Miedza 3 o godz. 10 rano: 2 biurka dębowe, 1 zegar wiszący i 2 maszyny do szycia. (2021

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

We czwartek, t. j. dnia 17. 3. 1932 sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej 141 o godz. 10: biurko, regał i stół składowy; przy ul. Czerskiej 18 o godz. 12: wóz ogrodniczy, koń i waga z ciężarkami. 2020)

Hotel, Restauracja i Kawiarnia
Królewski Dwór
Grudziądz **Rynek 3/4**

NOWOŚĆ! *NOWOŚĆ!*
Od czwartku, dnia 17. bm. **nowo urządzony bufet** *polecą z specjalnych kociołków* **porcje śniadankowe** *w różnym wyborze po* **90 gr.**
Dobrze pielęgnowane napoje po cenach zniżonych.
Kuchnia **polsko-francuska** *pod kier. kuchmistrza warszawskiego.*

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku kupca Józefa Szwieca wyłącznego właściciela zapisanej w rejestrze handl. Firmy Józef Szwiec, Hurtownia tytuniowa w Toruniu, Łazienna 18 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 10 marca 1932 o godz. 18 postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużnik jest niewypłacalny. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Nożyńskiego z Torunia ul. Klonowicza 28. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1932. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 7 kwietnia 1932 o godz. 11, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 10 maja 1932 r. o godz. 11 Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

5 N. 11/32
7
Sąd Grodzki w Toruniu.

Ostrzegam

przed firmą Seeliger, Grudziądz Mickiewicza 7, gdyż meble tam nabyte po trzech miesiącach zupełnie rozkleiły się i popękały, a firma mimo zapłacenia całej sumy nie chce mebli nawet naprawić. Adres w Admin. „Dnia Grudziądzkiego". 2004

3 pokoje

nieumeblowane bez kuchni do wynajęcia przy ul. Bydgoskiej. Wiadom. Toruń, Szeroka 2, skład kapeluszy. 2009

Mieszkanie

3 pokojowe od 1. IV. do wynajęcia. Toruń, Jagiellońska 14. 1925

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Poszukuję

praktyki jako uczeń w zawodzie „ślusarsko-automobilowym. Zgłoszenia do Adm. Dnia Pom. pod Z. P. 1984

Samotna

pani poszukuje pokoju z kuchnią pustego w śródmieściu. Oferty do Dnia Pomorskiego 1957.

Okazja

Sprzedam korzystnie:
Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.
Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 1860

Wózki

dziecięce poleca
„Fabryka Wózków Dziecięcych"
Bydgoszcz 3-go Maja 12.
Reperacje. 1199

Zakładanie

firan i rolosów, oraz wszelkie reperacje żaluzji po cenach konkurencyjnych, Toruń Fosa Staromiejska 4 Vis a Vis Banku Polskiego. 1956

Obiady

Kolacje z dwu dań **1 zł.**
Kantorowicz
Toruń, Szeroka. 2010

Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą, t.j. ziołami krajowemi i zagranicznemi, a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, ból głowy, weneryczne, umysłowo chorych, reumatyzm, ogólne osłabienie, niemoc trawienia, nerwowe, oczy, padaczkę, t.j. chorobę św. Wita i wiele innych, jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25, m. in. zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji, w Bydgoszczy od lat 10-ciu, po powrocie z Syberji.

ANTONI BOGACKI
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 129.
Godziny przyjęć 10—12, popoł. 3—4.

MIESZKANIA

2 pokojow. z kuchnią
od 1. kwietnia br. poszukuje młode bezdzietn. małżeństwo. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorsk." pod AB. 1804.

Sprzedam

dobrze zaprowadzony sklep porcelany szkła i sprzętów kuchennych w Toruniu, wśródmieściu, wpłaty 4—5 tysięcy. Egzystencja zapewniona. Oferty do „Dnia Pomorsk." pod nr. 2014.

Dziewczyna

uczciwa, z dobrego domu, znająca gotowanie, prasowanie i wszelką pracę domową poszukuje posady od 1. kwietnia. Zgłosz. Chełmża Stefania Piątkowska, Strzelecka 10, parter. 2011

Książkowy

otrzyma posadę za złożeniem kaucji 1.000 zł. Ofr. „Dzień Kujawski, Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a. **2012**

Kawę!!
Kawę!!
Kawę!!

tylko w nowoczesnej
Palarni kawy
ARACZEWSKI
TORUN 1644
Chełmińska przy Rynku.

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki-Apteka.** 1633

Sprzedam

około 300 ctr. marchwi jadalnej (Karoty nantejskie) cena i dostawa wedle ugody. Juljan Ludwikowski Starogród telef. publ. Starogród pow. Chełmno. 1986

Rezultatnie!



Psycho-grafolog
Szyller-Szkolnik
Warszawa, Żórawia 47,
określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyć. [1523

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 20-tej
przedstaw. popularne
„ECCE HOMO"
(Oto Człowiek)
Misterjum pasyjne w 5 obr. T. Niewiakowskiego
ceny zniżone do połowy

W piątek, dnia 18 bm.
o godz. 20-tej
Odczyt
Magdaleny Samozwaniec

W sobotę dn. 19 bm.
o godz. 19-tej
PREMJERA
Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
„ŚLUBY PANIEŃSKIE"
Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry

W niedzielę dn. 20 bm.
o godz. 15-tej
Przedstaw. popularne
„ECCE HOMO"
(Oto Człowiek)
Misterjum pasyjne w 5 obrazach T. Niewiakowskiego.
(ceny najniższe)

W niedzielę dn. 20 bm.
o godz. 17-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„ŚLUBY PANIEŃSKIE"
Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry
(ceny najniższe)

W niedzielę dn. 20 bm.
o godz. 20-tej
KONCERT
Ladis-Kiepury
i
Marji Fiorenza

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **na II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 10.17 wzgl. 3.39** pobrać przez listowegc.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenum. *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) **Niestosowne przekreślić.**

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dalen nydgoski"** za **m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) **Niestosowne przekreślić.**

Telegramy

Z ostatniej chwili

Strajk powszechny nie udał się

Prawie w całem państwie pracowano normalnie

Warszawa 17. 3. (PAT) Proklamowany na dzień wczorajszy przez PPS **STRAJK POWSZECHNY NIE UDAŁ SIĘ**

Ruch strajkowy objął w kilku tylko okręgach i to niewielką część fabryk.

W CAŁEM PAŃSTWIE RUCH KOLEJOWY, POCZTOWY, TRAMWAJOWY I AUTOBUSOWY FUNKCJONUJE NORMALNIE..

W Warszawie na dwadzieścia kilka wielkich prywatnych zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 20.000 robotników przyłączyło się do strajku tylko 8, zatrudniających około 7000 robotników. Warsztaty kolejowe Warszawa — Praga, zatrudniające 1500 robotników pracują zupełnie normalnie.

W województwie łódzkiem strajk również należy uważać za **nieudany.** Elektrownie i gazownie we wszystkich miastach pracują normalnie. — Tramwaje miejskie i podmiejskie kursują w pełnym składzie. Również warsztaty kolejowe w Łodzi i Piotrkowie pracują normalnie. W Łodzi na ogólną liczbę 92.000 strajkuje zaledwie **około 10.000 robotników.** W pozostałych ośrodkach województwa na zatrudnionych około 25000 robotników nie przystąpiło do pracy zaledwie ok. 5000.

Na terenie **województwa kieleckiego** wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie. — Poza strajkującymi oddawna górnikami strajk objął zaledwie około 6000 robotników.

Na Górnym Śląsku olbrzymia większość kopalń jest czynna. Strajkuje jedynie 9 mniejszych kopalń i częściowo huta „Bismarcka". Na ogólną ilość 120.000 robotników zatrudnionych w ciężkim przemyśle strajkuje zaledwie 5000. Nieco większy jest udział strajku robotników na Śląsku Cieszyńskim natomiast koleje, tramwaje i zakłady użyteczności publicznej pracują zupełnie normalnie. W województwie lwowskiem autobusy, tramwaje, koleje oraz wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie.

Jedynie **w przemyśle naftowym strajk objął większą ilość robotników** W województwie białostockiem strajkuje **tylko kilka fabryk włókienniczych** oraz kilkuset robotników innych zakładów przemysłowych. We wszystkich pozostałych województwach wszystkie zakłady pracują zupełnie normalnie.

Warszawa, 17. 3. (PAT). Według informacyj, nadesłanych do Ministerstwa Komunikacji, proklamowany na wczoraj **strajk powszechny nie odbił się na kolejach żadnem echem. —** Pociągi kursowały normalnie. Według raportów, nadesłanych do Ministerstwa, w dyrekcji katowickiej i poznańskiej żadnych objawów strajku nie było, w dyrekcji krakowskiej ruch odbywał się bez żadnej przerwy. — Warsztaty wszędzie pracowały normalnie. Jedynie w dyrekcji lwowskiej część robotników warsztatowych nie stawiła się do pracy.

(o) **Będzin** 17. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się tutaj wielka **manifestacja Legjonu Obrony Państwa,** organizacji która utworzyła się samorzutnie dla **obrony Zagłębia przed zamierzeniami partyj radykalnych.**

Złoto Banku Polskiego

(o) Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Bank Polski przechowuje zagranicą złoto w sztabach m. in. w następujących bankach: w Federal Reserve Bank of New York — na sumę 28.643.000 zł., w Banku Angielskim — 24.400.000 zł., w Banku Francuskim — 56.505.000 zł., w Banku Rozrachunków Międzynarodowych — 4.320.000 zł. Ogółem **Bank Polski posiada zagranicą złota na sumę 111.868.964 zł.**

Polska pożyczka stabilizacyjna na giełdzie w Zurychu

Berno, 17. 3. (PAT). Mimo pewnej depresji na giełdzie w Zurychu, wywołanej śmiercią Kreugera, **polska pożyczka stabilizacyjna utrzymała całkowicie** swój kurs i **notowana** była wczoraj 57.

Znów chcą prowokować?

(o) Berlin, 17. 3. (tel. wł.) Prasa niemiecka donosi z Moskwy, **że rząd sowiecki w najbliższym czasie prześle za pośrednictwem swego posła w Warszawie rządowi polskiemu oświadczenie w sprawie zamachu na Twardowskiego.** W oświadczeniu tem rząd sowiecki ma wskazać, że **Stern i Wasiliew działali z polecenia obywateli polskich.** Rząd sowiecki **ma wymienić rządowi polskiemu nazwiska tych obywateli,** którzy według zeznań Sterna brali bezpośredni udział w przygotowaniach do zamachu. Pozatem **Sowiety mają się domagać wyjaśnienia, jakie kroki rząd polski w tej sprawie zamierza podjąć.**

Dość mają niemieckich speców

(o) Berlin, 17. 3. (tel. wł.) Z Moskwy nadeszły wiadomości, że **sowieckie organizacje przemysłowe przystąpiły do systematycznego rozwiązywania umów z technikami i specjalistami niemieckimi.** Specjalistom niemieckim odbiera się karty żywnościowe, eksmituje się ich z mieszkań i wyznacza bardzo krótki czas do opuszczenia Rosji. Wobec licznych skarg, jakie napływają z kół Niemców, zatrudnionych w Rosji, **w kołach politycznych Berlina liczą się z możliwością, że rząd niemiecki będzie interwenjował w Moskwie.**

Krwawy posiew czerwonej demagogji

Zajścia w Krakowie, Żywcu i Lipinach

Kraków, 17 3. (PAT). Na terenie całego województwa **strajk nie udał się.** Na zebranie urządzone przez inicjatorów strajku zjawiły się tylko nieliczne **grupy robotników** oraz komunistów. Ogólna liczba strajkujących na terenie województwa krakowskiego **nie przekracza 3000 osób.** Poza zajściami w Żywcu, sprowokowanemi **przez agitatorów komunistów,** nigdzie nie doszło do scysji.

Wczoraj w Krakowie na placu **Szczepańskim zebrała się dość liczna grupa osób,** wśród których uwijali się **agitatorzy komunistyczni.** Wezwane patrole policji **usiłowały tłum rozproszyć.** Z tłumu padły **kamienie,** które **raniły kilku szeregowców policji w głowę, kilku innych i jeden oficer odnieśli kontuzje.** Policja tłum rozproszyła. W czasie likwidowania zajścia kilka osób zostało kontuzjowanych.

Przy Domu Robotniczym przy ul. **Dunajewskiej doszło również do demonstracyj ulicznych.** Grupa demonstrantów zetknęła się z oddziałem policji, poczem zaatakowała policję kamieniami. Policja użyła pałek gumowych. W czasie rozpraszania zbiegowiska demonstranci **wciągnęli jednego z posterunkowych do sieni Domu Robotniczego.** Posterunkowego oswobodzono, przyczem policja zmuszona była użyć pałek gumowych.

Na Rynku Kleparskim od strzałów rewolwerowych, które padły z tłumu raniony został 16 letni Paweł Dudzik, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Władze wszczęły energiczne śledztwo.

W związku z zajściami aresztowano **120 osób.** Między aresztowanymi znajdują się działacze PPS dr. **Drobner, dr. Szumski i Rosenzweig.**

Bielsko 17 3. (PAT). Z Żywca donoszą: **Czynniki komunistyczne usiłowały wczoraj nawiązać do proklamowanego przez PPS strajku powszechnego demonstrację bezrobotnych.** O godz. 11 przed poł. **tłum bezrobotnych zgromadził się w liczbie 1000 osób na rynku,** skąd udał się pochodem **przed gmach starostwa** do którego usiłował wtargnąć. Po kilkakrotnem bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się policja odpierająca tłum, podżegany przez agitatorów komunistycznych, dała **salwę ostrzegawczą w powietrze.** Salwa ta nie poskutkowała. **Policja obrzucona została kamieniami, od których trzech posterunkowych zostało rannych.** Po salwie ostrzegawczej wobec groźnej postawy tłumu, napierającego w dalszym ciągu policja dała salwę do tłumu. Jeden z demonstrantów został zabity, jeden ciężko, a trzech lżej rannych.

Warszawa 17, 3. (PAT) W Lipinach (powiat świętochłowski) na G. Śląsku **tłum bezrobotnych, podburzony przez komunistów,** złożony z około 300 osób, **zaatakował 5 funkcjonarjuszy policji obrzucając ich kamieniami** i strzelając do nich. Policja w obronie własnej po salwach ostrzegawczych **zmuszona była do użycia** broni palnej, wskutek czego 4 osoby **zostały lekko ranne.**

Pomorski Wojewódzki Komitet dla spraw finansowo-rolnych

rozpocznie niebawem swe prace

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 marca 1932 r. powołany został do życia na terenie Pomorza **Wojewódzki Komitet do spraw finansowo-rolnych** pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego. W skład tego Komitetu wchodzi: 17 osób, powołanych przez p. Wojewodę z grona zainteresowanych instytucyj państwowych, bankowych oraz przedstawicieli instytucyj rolniczych i spółdzielczych. Głównemi zadaniami Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych będzie:

a) **rejestracja,** w miarę potrzeby, **zadłużania gospodarstw rolnych** oraz kwalifikowanie tych gospodarstw według stanu zadłużenia i rentowności,
b) **współdziałanie z władzami** oraz z wszelkiemi organizacjami i instytucjami na terenie Województwa w kierunku realizowania zadań Centralnego Komitetu do spraw finansowo-rolnych,
c) **wydawanie opinji dla Wojewody** w sprawie przeprowadzenia parcelacji oddłużeniowej,
d) wydawanie opinji dla sądów przy zastosowaniu ustaw, przynoszących w dobie kryzysu rolniczego ulgi dla gospodarstw rolnych
e) organizowanie służby biegłych dla władz sądowych i administracyjnych, o ile odpowiednie przepisy przewidują potrzebę zasięgnięcia opinji rzeczoznawców,
f) ułatwienie sądom pełnienia funkcyj, związanych z prowadzeniem nadzoru sądowego w rolnictwie oraz wykonywania tego nadzoru w czasie odroczenia wypłat i pertraktacji układowych,
g) współdziałanie przy układach wierzycieli i dłużników, dotyczących spłaty długów i zaległości,
h) organizowanie sądów polubownych między zadłużonym rolnikiem a wierzycielami lub grupą wierzycieli,
i) przygotowanie projektów sanacji gospodarstw rolnych na wniosek dłużnika, sądu lub wierzycieli,
j) współpraca przy koordynowaniu akcji egzekucyjnej w stosunku do poszczególnych warsztatów rolnych,
k) uświadamianie opinji publicznej na terenie Województwa o treści przepisów, zawartych w ustawach, rozporządzeniach, instrukcjach i okólnikach, dotyczących działalności Centralnego Komitetu do spraw finansowo-rolnych oraz doradztwo w celu ułatwienia rolnikom korzystania z uprawnień, zawartych w odnośnych przepisach.

Po ukończeniu najpilniejszych prac organizacyjnych **Komitet rozpocznie w najbliższych dniach swą działalność.**

Biuro Komitetu mieścić się będzie w Urzędzie Wojewódzkim przy wydziale rolnictwa.

Generalnym sekretarzem na Województwo Pomorskie mianowany został przez Ministra na wniosek p. Wojewody Pomorskiego naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. **Ceceniowski.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł